

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr., za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25% zagraniem o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen, bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

†
s. p.

BRONISŁAW CHMIELIŃSKI

ASPIRANT
POLICJI PAŃSTWOWEJ M. WILNA

Po krótkich cierpieniach zmarł dnia 2.XII 1927 roku przeżywszy lat 35.
O bolesnej stracie drogiego Kolegi zawiadamiają:
Komendant,
i Wyżsi Funkcjonariusze
Policji Państwowej m. Wilna.

Za duszę
†
s. p.

Karola hr. Halki-Ledóchowskiego

Odprowadzono będzie 5-go grudnia o godz. 8.15 w kaplicy Najśw. Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19) Msza św. żałobna.
Na którą prosi krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego
Sodaliczka Marjańska Pań.

HALLO!
HALLO!
- HURT -
- DETAL -
ZA GOTOWIC
NA RATY

Aparaty własnych warsztatów montażowych:
Odbiorniki detektorowe w cenie od Zł. 45,— za komplet.
Gwarantowane selektywne:
Najnowsze radjoodbierniki 1, 2, 3 i 4 lampowe.
Amerykańskie „Neutrovox” 4-ro i 5 cio lampowe.
„Ultradyny”, „Neutrodyny” 5, 7 i 8 lampowe.
Wszelkich systemów: słuchawki i głośniki,
akumulatory, baterje anodowe i lampy katodowe.
Pierwszorzędne krajowe i zagraniczne
CZĘŚCI i AKCESORIA dla budowy odbiorników.
Wyjaśnienia, porady, kosztorysy na żądanie gratis.
Ceny konkurencyjne. — Obsługa staranna, fachowa.

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY W. MALINOWSKI Inżynier

Wilno, Wileńska 23. — Adr. tel. „Wuma—Wilno. — Tel. 310.

Dom Przemysłowo-Handlowy W. MALINOWSKI Inżynier

Wilno, Wileńska 23. — Adr. tel. „Wuma—Wilno. — Tel. 310.

WARSZTATY SAMOCHODOWE REPERACYJNE
Kompletny remont silników i samochodów „FORD”.
Remont i lakierowanie karoserji.
Własny zakład wulkanizacyjny
dla opon i dętek wszelkich wymiarów.
Aparat dla spawania i cięcia gazem acetyleno-tlenowym.
Roboty wykonywują się szybko, akuratnie i tanio.
568-1

Infra-Maltyna

Ekstrakt Słodowy zneutralizowany dla niemowląt sporządzony ze specjalnego srodu przez Krakowski Browar J. Götz.
Ekstrakt słodowy INFRA-MALTYNA został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prymarjusz Dr. W. Bujak).
CENA Zł. 6.
Wyłączne zastępstwo na cały obszar Rzeczyposp.: Polska Sp. Akc. „PHARMA”
Mag. W. Jawornicki
W KRAKOWIE. 1921—92
Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Radjo—Radjo—Radjo!

Najprzyjemniejszą chwilą jest siedzieć w domu i słuchać koncertów, odczytów, opery i operetki przez radjo.
Po bardzo niskich cenach urządza tę przyjemność każdemu w domu „OGNIŚKO” S-ka Podoficerów Rezerwy
Warszawa, ul. Żelazna 75-a.
Wilno, ul. S-to Jańska Nr. 9, vis-a-vis Uniwersytetu S. B.
D-rzy Bujański, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym
ul. W. Pohulanka Nr. 31.
(w nowym lokalu).

NA GWIAZDKĘ!!

Zabawki
Galanteria męska i damska
Konfekcja
Kupony podarunkowe po cenach okazjnych
Towary białe i firanki
Szkło, fajans, porcelana
WE WSZYSTKICH DZIAŁACH, ODPOWIEDNIE NA PODARKI PRZEDMIOTY.
Po cenach zniżonych.
Bracia JABŁKOWSCY
Sp. Akc.
WILNO, UL. AD. MICKIEWICZA 18.
224-or

Ja Anna Csillag

z moimi 185 cm. długimi, olbrzymimi włosami Loreley, używam je przez używanie pomady wlnego wynalazku.
„Pomada Csillag” została uznana jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, wzmacniający porost i wzmacniający cebulki włosowe.
„Pomada Csillag” powoduje u kobiet, mężczyzn i dzieci gęsty i silny zarost i nadaje włosom już po krótkim użyciu naturalny połysk i jedwabistą gęstość i chroni od przedwczesnej siwizny. Także nosicielki fryzury papiowskiej — tak zwane „Baby Kopf” bez „pomady Csillag” obyć się nie mogą.
„Pomada Csillag” usuwa przykry łupież w przedziale 48 godzin. Żaden inny środek nie posiada tak wielu składników odżywczych dla włosów jak pomada Csillag, która słusnie zdobyła sobie światową sławę, skoro tak panie jak i panowie już po użyciu pierwszego słoika pomady, osiągnęły świetne wyniki, gdyż wypadanie włosów ustaje już po kilku dniach i ukazuje się nowy porost. Tych sukcesów dowodzi 50 letni jubileusz istnienia i idące w miliony pisma dziękczynne.
Cen: jednego słoika „pomady Csillag” . . . 5,—zł.
Podwójny słoik 8,—zł.
Specjalny słoik 12,—zł.
Wysyłka pocztowa codziennie za poprzednim nadesłaniem gotówki lub za pomocą pobrania pocztowego.
**Anna Csillag, Kraków, ul. Wielopole L. 5.
(Sekcja Nr. 196). 2534**

„LIGNOPIL”

Fabryka szcetek, pendzli i wyrobów drzewnych
Sp. z ogr. odp.
Fabryka — ul. Wilkomińska 105, tel. 7 — 41.
Zawiadania: Sz. Klijentelę, że od dn. 1-go grudnia s. b. został uruchomiony własny sklep detaliczny przy ul. S-to Jańskiej Nr. 2.
Polecamy z własnej fabryki wszelkiego rodzaju szcetki, pendzle i wyroby galanterji drzewnej oraz saneczki sportowe 1, 2, 3 i 4 osobowe własnego wyrobu w najlepszym gatunku i po cenach najniższych h. 842-w

Świeżego zbioru HERBATA z „KOPERNIKIEM”

znana ze swego smaku i aromatu.
Żądać wszędzie
MIESZANEK
Nr. Nr. 190, 100 i 23
Warsz. Tow. Handlu Herbatą A. DEUGO-
KĘCKI, W. WRZEŚNIEWSKI S. A.
PRZEDSTAWICIEL
S. ZATORSKI, Wilno, ul. Jakóba
Jasińskiego Nr. 1. 834

Zakopane pensjonat „Dziatka”
Bulwary Słowackiego, telef. Nr. 151
Nowowbudowany, położony wśród lasu świerkowego; prowadzony i zarządzony wzorowo pod zarządzeniem Ewy Witkowskiej poleca pokoje z wykwintem utrzymaniem. Taras, ślizgawka, łaźienka, elektryka. Tylko dla chrześcijan.
663-1-or

WILRADJO

Wileńskie Biuro Radjotechniczne
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 23, tel. 4-05

Poleca Sz. Sz. Klijentelę wyroby:
P. T. R. Polskiego Towarzystwa Radjotechnicznego, Zakładów Radjotechnicznych „NATAWIS” oraz Zakładów Radjotechnicznych „WILRADJO”.
Odbiorniki detektorowe od zł. 12, odbiorniki 1 lampowe od zł. 60
Ultradyny 5, 7 i 8 lampowe i inne selektywne aparaty pod gwarancją eliminowania stacji wileńskiej.
Lampy odbiorcze i nadawcze, wszelkie głośniki, słuchawki, akumulatory i rozmaite sprzęt radjowy. — Warsztaty reparacyjne, ładowanie akumulatorów.
Fachowa obsługa i porady.
537-D

Wiekami rekordów

nazwać można wiek dwudziesty!
Zamato jednak zdajemy sobie sprawę z tego, że rekord w technice perfumeryjnej osiągnięta firma
J. & S. STEMPIEWICZ
POZNAŃ
= przez swoje wyroby!

Nadeszła partja aparatów telefonicznych C. B., Ściennych i Biurkowych
DO SKŁADU FABRYCZNEGO
D. H. Piotr Baracewicz
Wilno, ul. Mickiewicza 19, tel. 513.
Firma przyspiesza i ułatwia zakładanie aparatów telefonicznych dla biur i mieszkań.
3007-or

Wojskowe Zjednoczenie Spożywcze
Oddział w Wilnie
ul. Ad. Mickiewicza 13, tel. 476. 846-s
Poleca towary kolonialno-spożywcze, wojskowe i inne z pierwszych źródeł po cenach konkurencyjnych.
Sprzedaż dla wszystkich hurtowa i detaliczna.

Okólnik w sprawie wyborów.

(Telefonem od własnego korespondenta)
WARSZAWA. Ministerstwo spraw wewnętrznych w dniu 2 grudnia r. b. wysłało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie wyborów. Okólnik poleca: 1) wojewodom wyznaczyć kandydata na stanowisko prezesa Okręgowej Komisji Wyborczej, 2) urzędowi administracyjnemu pierwszej instancji wyznaczyć kandydatów na członków obwodowych komisji miejscowych, 3) Radom miejskim, gminnym i ciałom samorządowym wyznaczyć odpowiednich kandydatów na stanowiska przewodniczących i członków komisji lokalnych.
Czy premier Piłsudski pojedzie do Genewy?
(Telefonem od własnego korespondenta)
WARSZAWA. Prasa podejmuje szereg wiadomości dotyczących wyjazdu do Genewy premiera Piłsudskiego, czy jednak wyjedzie do Genewy nie zostało jeszcze ustalone. Decyzja zapadnie dopiero w chwili, gdy min. Zaleski rozpatrzy się w sytuacji i wyśle depeze do Warszawy.

Wyjazd przemysłowców do Berlina.

(Telefonem od własnego korespondenta)
WARSZAWA. W dniu wczorajszym wyjechali do Berlina przedstawiciele kół handlowo-przemysłowych Polski, by wziąć udział w mającym się odbyć w dniu 8 bm. zjeździe kupców i przemysłowców niemieckich. Wezmą oni udział w charakterze gości. Niezależnie od tego w dniu 7. rozpoczynają się w Berlinie obrady nad transztytą umową polsko-niemiecką, w której weźmie udział również i ta delegacja.
Choroba gen. Rozwadowskiego.
(Telefonem od własnego korespondenta)
WARSZAWA. Proces przeciwko gen. Rozwadowskiemu, który miał się rozpocząć dnia 11 bm. został odłożony ze względu na chorobę oskarżonego. Lekarze stwierdzili, że gen. Rozwadowski przez przeciąg 2 miesięcy nie będzie mógł wyzdrowieć. Rozprawa wobec tego została odłożona prawdopodobnie do połowy lutego.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Wileński Sekretarjat Woje-wódzki Z. L. N. zawiadamia p. p. członków i sympatyków kół dzielnicowych o następujących zebraniach, które odbędą się w niedzielę 4 grudnia.
Kolo „Nowy Świat” o godz. 3 1/2 popołudniu w lokalu Sekretarjatu przy ul. Śniegowej Nr. 20.
Kolo „Nowo-Zabudowanie” o godz. 3 1/2 popołudniu w lokalu Sekretarjatu przy ul. Legionowej Nr. 26 — 2 (wejście z ulicy).
Kolo „Kalwarja” o godz. 12 w południe w Sali odczytowej przy kościele.
Na powyższych zebraniach będą wygłaszane referaty polityczne. Bardzo mile będą widziani na zebraniach sympatycy. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.
JAN BUŁHAK
artysta-fotograf
Jagiellońska 8, tel. 968 Przyjmuje 9-6.

Polska Składnica Galanteryjna

Wł. FRANCISZEK FRLICZKA
Wilno, ul. Św. Jańska Nr. 6 — Telefon 6—46.
Najtańsze polskie źródło kupna nici i pończoch.

Czy wróci?

Przysłowie powiada, że „klamstwem można świat przejść—ale powrócić trudno”.

Przysłowie to w nader przykry sposób poczyną sprawdzają się na osobie p. Woldemarasa, którego całe rządy (podobnie zresztą jak i jego poprzedników) były jednym, nieustającym, nieprzerwanym łańcuchem kłamstw i kalumnij pod adresem Polski.

Ostatnim takim kłamstwem jest wywiad p. Woldemarasa z przedstawicielem „Deutsche Allgem. Ztg.”, który zamieszczamy w n-rze dzisiejszym. Nie będziemy prostować szeregu fałszów i pomniejszych kłamstewek, do których przywykliśmy ze strony litewskiej, pragniemy tylko podkreślić zasadniczą tendencję wywiadu, w którym p. Woldemaras usiłuje winę za ciężki kryzys, który Litwa obecnie przechodzi, zepchnąć na Polskę.

P. Woldemaras wie doskonale, że przyczyną trzeba szukać nie w Polsce — ale w samej Litwie, t. j. w tym nienormalnym stanie w jakim Litwa się znajduje, dzięki nieopracowanej polityce swych kierowników, odcięta od najbliższej swej sąsiadki — Polski, z którą po za historycznymi więzami, łączy ją zawsze najbliższe stosunki gospodarcze.

P. Woldemaras wie doskonale, że sprawa porozumienia się z Polską jest dla Litwy kwestją życia i śmierci, że bez porozumienia, nędza materialna, która wzrasta z dnia na dzień, musi doprowadzić do krwawego wybuchu.

P. Woldemaras jednak tego przyznać nie może, gdyż za daleko posunął się w swej antypolskiej polityce, za bardzo we własnym kraju rozniecił uczucie nienawiści do Polski.

P. Woldemaras w wywiadzie rzeczonym zapewnia, że na Litwie panuje zupełny spokój i jako dowód podaje swą podróż do Genewy, której nie mógłby przedsięwziąć, gdyby położenie wewnątrz kraju istotnie było tak naprężone, jak to rzekomo przedstawia prasa polska. O prasie zagranicznej, która położenie to maluje bodaj bardziej jeszcze czarnymi farbami p. Woldemaras milczy przeczornie.

P. Woldemaras jedzie istotnie do Genewy, by w dalszym ciągu kłamstwem walczyć przeciwko Polsce. Czy wróci jednak z Genewy?

To pytanie nie my stawiamy ale zaprzyjaźniona z Litwą prasa berlińska. P. Woldemarasowi niewątpliwie proponują w Genewie mocarstwogrzeczniealestanowczo, aby skończył z fikcyjnym stanem wojennym, który nie przysioł Litwie, jako członkowi Ligi Narodów... albo wystąpił z Ligi, przeto Polska uzyskałaby zupełną swobodę działania w stosunku do swej niesfornej sąsiadki.

Litwa pragnęłaby schować się za plecami Sowietów... ale Sowiety nie należą do Ligi Narodów. O tem powinien być pamiętać p. Woldemaras wtedy gdy wnosil de Ligi Narodów przeciwko Polsce skargę, która tak nieoczekiwanie dlań przyjęła obrót. Obecne zastrzeżenia i protesty przed redaktorem „Deutsche Allgem. Ztg.” na nic się nie zdadza, gdyż skarga Litwy leży w Lidze Narodów i rozpatrzenia być musi, zaś stanowisko mocarstw: Anglii, Francji i Włoch w tej sprawie jest zdecydowane.

P. Woldemaras stanie tedy wobec alternatywy: odrzucić propozycję Ligi przywrócenia normalnych stosunków z Polską — albo ją przyjąć.

Jeżeli odrzuci — nie wróci zapewne do Kowna, gdyż naród litewski bez tego rozgoryczony, i na partje podzielony, nie zechce ponosić konsekwencji za szalony krok swego premiera, wykluczający Litwę z rodziny narodów cywilizowanych, skupionych w Lidze.

Jeżeli zgodzi się na propozycję — będzie to złamaniem się i przekreśleniem całej jego dotychczasowej polityki. Słusznie naród litewski zapyta: poco było ludzi, obiecujących, wzbudzać nienawiść, okłamywać, by w końcu niepisznie skapitulować?

Prasa berlińska przewiduje, że Woldemaras będzie zmuszony przyjąć propozycję mocarstw, że jednocześnie jednak złoży swą dymisję. Tymczasem w Kownie powstanie nowy rząd, być może pod kierownictwem Smetony lub Markisa, który, jako mniej zaangażowanej w całą tę sprawę, przyjmie zobowiązania Woldemarasa jako fakt dokonany.

Tak lub inaczej p. Woldemarasowi grozi przykra przemiana: z dyktatora — na kozła ofiarnego.

J. O.

WYMIANA NOT W SPRAWIE WILEŃSKIEJ.

Tępy upór Litwy.

BERLIN, 3.XII. (Vorwaerts) donosi z Kowna, że rząd litewski ogłosił wymianę not w sprawie wileńskiej. Publikacja zawiera trzy noty.

Pierwsza nota jest notą litewską z dnia 3 kwietnia r. b. adresowaną do posła w Kownie p. Strandiera. W nocie rząd litewski przypomina, że poseł włoski w dniu 19 lutego zawiadomił rząd kowieński, iż Anglia, Francja i Włochy pragną ująć przywrócenie między Polską a Litwą serdecznych stosunków. W odpowiedzi na tę wiadomość rząd litewski oświadcza, że w tem pokojowym wystąpieniu mocarstw dopatruje się dążenia rządu włoskiego do stworzenia pokoju między obu narodami polskim i litewskim. Rząd litewski nie widzi jednak żadnej możliwości nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Polską. O polityce zagranicznej Litwy decyduje kwestja wileńska, gdyż Wilno jest dla Litwy sprawą bytu. Ten z sąsiadów, który opazuje Wilno ma decydujący wpływ na los ludu litewskiego. Sąsiadem tym jest Polska. Ponieważ Litwa nie może odzyskać Wilna siłą zbrojną, więc prowaździ ona daleki walkę o swoją dawną stolicę nie nawiązując stosunków z Polską. W obecnych warunkach jest to dla Litwy jedynie możliwa polityka, ponieważ wszelkie próby zdobycia Wilna bronią oznaczająby wojnę europejską. Litwa przekonana jest, że będzie dla niej rzeczą możliwą odzyskać Wilno środkami pokojowymi. W dalszym ciągu nota litewska powołuje się na traktat pokojowy litewsko-rosyjski, który ustanowił granice Litwy. Traktat ten, zdaniem rządu litewskiego, nie został unieważniony ani przez żadną inną umowę, ani też przez prawo. Nowy traktat moskiewski pomiędzy Rosją a Litwą z roku 1926 potwierdza wyrażnie traktat dawny. Granice Litwy, ustalone przez te traktaty powinny być obowiązujące również i dla Polski.

W końcu nota Woldemarasa oświadcza gotowość do rokowań, mających na celu wynalezienie jakiegoś możliwego dla obu stron wyjścia z obecnej sytuacji.

W odpowiedzi na tę notę Polska w dniu 14 maja r. b. miała przesłać rządowi włoskiemu notę, która przez posła włoskiego została doręczona rządowi litewskiemu w dniu 31 maja r. b. W nocie ten rząd polski ma zarzącać rządowi litewskiemu brak dobrej woli dojsca do porozumienia i zakończenia stanu wojny. Polska z naciskiem domaga się, aby Litwa złożyła netyliko za piwnienie, że żywi pokojowe zamiary wobec Polski, lecz ażeby również oficjalnie oświadczyła, że znowa stan wojenny w stosunkach z Polską.

Trzecią notą z dnia 28 października Litwa zwróciła się do mocarstw Ententy. Nota ta wreczona została przedstawicielowi Francji. Woldemaras wskazuje w tej nocie, że od chwili wreczenia ostatniej noty litewskiej wszystkie wyrażenia potwierdziły tylko stanowisko Litwy. Woldemaras uskarża się w tej nocie na zarzut złej woli uczyniony rządowi litewskiemu, choć Litwa dowodziła pokojowych dążeń. Wbrew temu Polska doprowadziła do całego szeregu incydentów, między innymi przeprowadziła koronację Matki Boskiej Ostobramskiej, jako Królowej Polskiej. W październiku rozpoczęły się w Polsce znane przesładowania Litwinów, w której to sprawie Liga Narodów otrzymała notę litewską. W końcu Woldemaras wska uje, że na skutek traktatu suwalskiego Wilno i Grodno należą do Litwy. Żeligowski przez swój akt przemocy oddał te części ziem litewskiej w ręce Polski. Nie zmienia to jednak zdaniem Litwy, sytuacji prawnej i nie uwalnia Polski od zobowiązań wobec Litwy.

(Wobec powołania się na traktat suwalski, trzeba stwierdzić, że traktat ten nie był przez żadną ze stron ratyfikowany, a więc nie obowiązuje żadnej ze stron. Red. „Dz. Wil.”)

WOLDEMARAS O STOSUNKACH Z POLSKĄ.

BERLIN, 3.XII. (Pat.). Premier litewski Woldemaras przyjął dziś przedstawiciela dziennika „Deutsche Allgemeine Ztg.”, któremu udzielił obszernego wywiadu w sprawie zatargu polsko-litewskiego. Zdaniem p. Woldemarasa problem polsko-litewski jest tak skomplikowany, że można myśleć tylko o powolnym i stopniowym

jego rozwiązywaniu. Rząd litewski jest gotów do omówienia tego problemu na międzynarodowej konferencji, w której wzięliby udział przedstawiciele wszystkich mocarstw zainteresowanych w rozwiązaniu tej kwestji. Obok Litwy i Polski do mocarstw takich należą w pierwszej linii Niemcy i Rosja Sowiecka. Jest

rzeczą trudną szukać rozwiązania tej sprawy w Lidze Narodów, ponieważ unja sowiecka dotychczas nie jest członkiem Ligi.

Inicjatywa do rozwiązania konfliktu na takiej drodze dyplomatycznej musiałaby jednak wyjść od Polski, ponieważ Litwa znajduje się obecnie w położeniu państwa, którego prawa zostały przez Polskę naruszone.

W dalszym ciągu Woldemaras oświadczył, że warunkiem wstępnym wszelkiego traktatowego załatwienia kwestji między Polską a Litwą musi być zaprzestanie przesładowania Litwinów na terytorjach Polski. Podkreślenie ze strony polskiej, że Litwa czuje się w dalszym ciągu w stanie wojny z Polską i że to właśnie jest źródłem wszelkiego niepokoju, jest zdaniem Woldemarasa, tylko grą słów, ponieważ istnieją traktatowe podstawy między obu państwami, w myśl których oba rządy zobowiązały się do nierozdzielania swoich rzezkomo uprawnionych żądań za pomocą siły zbrojnej. W poprzednim miesiącu szerzyły się pogłoski, że Polska pragnie obalić rząd litewski w drodze zamachu stanu przy pomocy siły zbrojnej. Zdaniem kół litewskich, pogłoski te i w tej formie nie są prawdziwe, ponieważ plan Polski zmierza do tego, aby Litwę rozdzielić wewnętrznie, a przedewszystkiem poszczególnie części armji litewskiej zwrócić przeciwko sobie, aby w ten sposób uzyskać pretekst do obalenia rządu. Polacy omylili się pod tym względem—oświadczył Woldemaras, a fakt, że on, jako premier, mógł obecnie opuścić Kowno i udać się do Genewy jest

najlepszym dowodem, że rząd litewski w Kownie czuje się dostatecznie silnym i zdolnym do opanowania sytuacji.

Następnie Woldemaras zarzucił prasie polskiej szerzenie nieprawdziwych pogłosek o sytuacji na Litwie, przytaczając jako przykład wiadomość o internowaniu 28 polskich nauczycieli. Wiadomość ta, podkreśla Woldemaras, była fałszywa, jak i wiele innych i miała tylko na celu stworzenie pretekstu dla rządu polskiego do przesładowania żywiolu litewskiego w Polsce.

Sytuację gospodarczą Litwy Woldemaras uważa za pomyślną obecnie i twierdzi, że istnieje nadzieja dalszej poprawy, jeżeli tylko Polska przez swoje zachowanie się nie będzie podtrzymywała niepokoju. Dalej p. Woldemaras oświadczył, że nie będzie odpowiadał na wywiad i na wyrażenia, które poczynił Marszałek Piłsudski co do jego osoby, ponieważ forma i treść wywiadu nie są godne zdaniem Woldemarasa, kierowniczego działacza politycznego.

W końcu Woldemaras zapewnił kategorycznie, że ani jeden żołnierz na Litwie nie został zmobilizowany i wyraził tylko żal, że nie wie, czy można by samo powiedzieć o Polsce. Woldemaras, kończąc swój wywiad oświadczył, że obecnie po utworzeniu dyrektorjatu w Kłajpedzie główne punkty między Litwą a Niemcami zostały załatwione i że współpraca tych obu państw sąsiednich, konieczna ze względu na samo sąsiedztwo, będzie się rozwijała pomyślnie.

DRUGI WYWIAD WOLDEMARASA

BERLIN, 3.XII. (Pat.). Po za „Deutsche Allgemeine Ztg” uzyskał drugi jeszcze dziennik berliński, mianowicie „8 Uhr Abendblatt” od p. Woldemarasa wywiad. Premier litewski między innymi podkreślił rzekome zarządzenia wojskowe Marszałka Pił-

sudskiego. Mówiąc o stanie wojennym między Polską a Litwą Woldemaras stwierdził, że ma on znaczenie tylko prawno-polityczne, nigdy zaś praktyczno-polityczne. Sprawa wileńska musi być rozwiązana zanim Litwa zawrze pokój z Polską.

Woldemaras zaprzecza wiadomościom o mobilizacji

BERLIN, 3.XII. (Pat.). Prasa berlińska podaje z Genewy, że premier Woldemaras nadesłał do sekretarjatu generalnego Ligi Na-

rodów obszerną depeszę, zaprzeczającą kategorycznie, jakoby rząd miał przeprowadzić mobilizację.

Dzienniki niemieckie o sytuacji na pograniczu polsko-litewskim.

BERLIN, 3.XII. (Pat.). Korespondent specjalny „Berliner Tageblatt” który udał się na pogranicze polsko-litewskie nadesłał obszerną depeszę, stwierdzając, że na pograniczu polskim nie dostrzega żadnych przygotowań wojennych. Granica po stronie polskiej sprawia całkowicie pokojowe wrażenie z wyjątkiem tylko zamknięcia komunikacji. Ochrona granicy po stronie polskiej sprawowana jest przez regularną straż graniczną, która podlega nie ministrowi wojny, lecz ministrowi spraw wewnętrznych. Na granicy polskiej nie widać żadnych, na-

wet najbardziej prymitywnych umocnień, okopów, ani zasieków druczanych. Nie widać nawet posterunków. Straż ochrony pogranicznej przeprowadza tylko służbę patrolową. Na większych odległościach aż do Wilna korespondent specjalny nie dostrzegł żadnego wojska regularnego. Stwierdza on, że w ostatnich czasach nie zdarzyło się na granicy nic nadzwyczajnego po za drobnymi utarczkami z przemytnikami. Poza tem zaś dezertarzy przechodzą przez granicę do Polski.

Wywiad z Pleckajtisem.

BERLIN, 3.XII. (Pat.). „Berliner Tageblatt” zamieszcza obszerny wywiad udzielony przez kierownika emigracji litewskiej w Wilnie p. Pleckajtisę specjalnemu korespondentowi swemu p. Pleetzlowi. Emigranci litewscy uważają walkę swą o oswobodzenie Litwy od faszystów, jako sprawę, obchodzącą tylko naród litewski, jako prawo, nie znosząc żadnego mieszanja się strony innej.

Obrady w sprawie rozbrojenia w Genewie.

GENEWA, 3.XII. (Pat.). Dziś rano odbyło się posiedzenie komisji przygotowawczej konferencji rozbrojenowej. Przewodniczący podniósł nieścisłość cyfrowe, jakie dają się stwierdzić w memorandum ZSSR. Następnie zaproponował, aby komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa zebrał się 20 lutego 1928 roku, a komisja przygotowawcza bezpośrednio po zakończaniu jego prac. Litwinów oświadczył, iż zdaniem jego, prac komisji nie należy uzależnić od prac komitetu bezpieczeństwa i zaproponował, aby komisja zebrała się 10 stycznia 1928 roku.

GENEWA, 3.XII. (Pat.). W dalszym ciągu posiedzenia komisji

przygotowawczej konferencji rozbrojenowej, przedstawiciel Niemiec hr. Bernsdorf poparł propozycję rosyjską co do zebrań się komisji w dniu 10 stycznia 1928 roku. Delegaci Szwecji i Wielkiej Brytanji wyrazili pogląd, iż trudna jest rzeczą wszczynać dyskusję nad sprawą już przesądzoną. Przedstawiciel Francji Paul Boncour również wypowiedział się przeciwko propozycji Litwinowa. W rezultacie dyskusji komisja jednomyślnie odrzuciła propozycję rosyjsko-niemiecką, ustalając termin następnego zebrańia komisji na 15 marca. Na tem zakończona została obecna sesja komisji.

Projekt Locarna śródziemno-morskiego.

LONDYN, 3.XII. (Pat.). Dyplomatyczny sprawozdawca „Westminster Gazette” donosi, że dzięki pośrednictwu angielskiemu rozpoczęła się wkrótce rokowania francusko-włoskie w sprawie Locarna śródziemno-morskiego. Francja domaga się od Włoch zaprzestania antyfrancuskiej polityki, zaniechania dążeń do włoskiej hegemonji na Bałkanach i zaprzestania polityki okrażania Jugosławji. O ile Włochy zdecydują się

na ta koncesje, wówczas Francja byłaby gotowa się zająć w porozumieniu z Włochami kwestją nadmieru ludności włoskiej. O ile Włochy nie skorzystają z tej ostatniej sposobności, aby ukształtować przyjaźne stosunki z Francją, wówczas trzeba się będzie na to przygotować, że najbliższy rząd francuski, niewątpliwie lewicowy, straci wobec Włoch cler-piwość.

Opozycja wśród komunistów polskich.

MOSKWA, 3.XII. (Pat.). „Pravda” ogłasza materiały dotyczące działalności polskiej sekcji opozycyjnej w ramach kominternu. Na czele opozycji stoi Domski. Ko-

skim komunistom, że oszczędza ją oni narodową demokrację. Pismo ostro potępia opozycjonistów polskich, którzy ośmielają się nazywać politykę kominternu „czernym imperjalizmem”, uważają Wilno za polskie miasto i starają się oszczędzić PPS., uważając je za groźbę przeciwko faszystowskiemu narodowo-demokratycznemu.

Rozruchy komunistyczne w Hankou.

HANKOU, 3.XII. (Pat.). W dniu 2 b. m. rozpoczęły się tu znów rozruchy komunistyczne. Na skutek wypowiednia pracy kilku robotnikom przedzalniali 400 studentów uniwersytetu imienia Sun-Yat-Sena wdarło się do przedzalnii, zaarrestowało 5 funkcjonarju-

szów antybolszewickiego syndykatu i rozstrzelało ich w obecności policji, która nie interwenjowała. Komunistki organizują zbrojne oddziały i gotują się do rozpoczęcia nowego okresu panowania teroru.

ZWIĄZEK OBRONY MIENIA

Polaków poszkodowanych na terytorjum byłego Cesarstwa Rosyjskiego.

Odezwa.

W dniu 7-go listopada 1927 r. świecił Terror Bolszewicki dziesięciolecie swych bezprawii. Protest przeciwko nim, rozplakotany po ulicach stolicy i zamieszczony w tych pismach, które się zgodziły go zamieścić, był odpowiedzią z naszej strony, a ponadto—uroczyste żałobne nabożeństwo za dusze wielu tysięcy ofiar bolszewickiego teroru w tym dziesięcioletnim okresie pomordowania i zameczonych.

Do tegoż terminu zebrał Związek liczne tysiące podań upominających się o zwrot zrabowanego mienia i odszkodowanie za mienie zniszczone, by złożone w odpowiednich instancjach przed upływem dziesięciolecia, stwierdziły raz więcej naszą prawa własności, których nie wyrzekniemy się nigdy.

Dla miejscowości położonych na zachód od linii rz. Dzwiny, Beżyny i Dniepru oraz wschodnich granic Hetmańskiej Ukrainy z 1918 roku, dziesięciolecie bolszewickiej przemocy upłyne dopiero w 1928 r. Jest więc jeszcze kilka miesięcy czasu dla poszkodowanych w tych miejscowościach do składania podań, zanim lat 10 upłyne od chwili wyłączenia ich przez bolszewików.

Zarząd Związku wzywa wszystkich zainteresowanych do niezaniechania tej akcji, mającej na celu stwierdzenie praw własności i zabezpieczenie się przed groźbą ewentualnie mogącym przedawnieniem.

Pomienione podania składane są za pośrednictwem Związku do mieszanej Sowiecko-Polskiej Komisji Rozrachunkowej, a dodatkowe ich egzemplarze służące będą dla obrony praw poszkodowanych wszędzie tam, gdzie zajdzie tego potrzeba, za czem Zarząd Związku bacznie śledzi.

Niezależnie od podań, z racji upływu dziesięciolecia składanych, należy wszystkim poszkodowanym, którzy nie uczynili tego dotychczas rejestrować swoje straty poniesione w czasie wielkiej wojny od wojsk Rosyjskich Carskich, i w czasie rewolucji bolszewickiej, pogromów, grabieży i na skutek dekretów władz sowieckich.

Rejestracja strat służyć będzie za podstawę do odzyskania własności lub otrzymania odszkodowania z chwila, kiedy stosunki z Rosją odpowiednio uregulowane zostaną albo w Rosji samej po upadku bolszewizmu praworządność będzie przywrócona.

Dotychczas w Głównym Urzędzie likwidacyjnym rejestracji dokonano przeszło 90.000 tysięcy osób, a za pośrednictwem Związku Obrony Mienia, który jest akcją społeczną dopełniającą czynności Głównego Urzędu Likwidacyjnego zarejestrowało swoje straty przeszło 20.000 osób.

Główny Urząd Likwidacyjny dalszych rejestracji obecnie nie przyjmuje.

Chociaż Zarząd Związku ani terminu, ani wysokości odszko-

dowania, ani zwrotu zagrabionego przez bolszewików nieruchomości mienia gwarantować nie może, to jednak jasnym jest, że kto o swoje prawa własności sam dopominać się nie będzie, ten wogóle nigdy nic nie odzyska, dla tego też Zarząd Związku Obrony Mienia doradza wszystkim straty swoje w Związku rejestrować, co niewielkie koszta za sobą pociąga.

Centrala Związku Obrony Mienia w Warszawie, przy ul. Długiej Nr. 38. Oddział Związku w Wilnie, przy ul. Zawalnej Nr. 1 i czasowe przedstawicielstwa Związku Obrony Mienia w różnych miastach Polski: Nowogródek, E. Ambrozkiewicz — ul. Sienieżycka Nr. 25, Pińsk, ks. Z. Pawłowski—Kurja Biskupia, Brańsk, E. Żaluzko—Sędzia Pokoju, Równe, P. Zmięgorzki—ul. Halera Nr. 28, Krzemieniec, P. Kuśmierski—ul. Trynarska Nr. 5, Kraków, Stowarzyszenie Polaków Uchodźców z Kresów Wschodnich — ul. Jabłonowskich Nr. 19, Lublin, B. Kobierski—ul. Szpitalna Nr. 4, Poznań, L. Długoleżki—ul. 27 Grudnia Nr. 15, Poznański Auto-Skład, Bydgoszcz, T. Markiewicz-Jodko—ul. Zaczysze Nr. 4, Grudziądz, K. Chojecki — ul. Radzyńska Nr. 7, piątro 3, Toruń, P. Zdrojewski, Dyrektor Taw. Rolniczego Pomorskiego, Łwów, M. Kościelski—ul. Kopernika Nr. 4, Tow. Kedyt. Ziemięskie. Dostarczą wszelkich szczegółowych danych i instrukcji zainteresowanym, którzy bądź osobiście się zgłoszą, bądź zwrócą się listownie, dołączając znaczk pocztowy na odpowiedź.

Ponieważ utrzymanie biura w Centrali, Oddziału w Wilnie i czasowych przedstawicielstw pociąga za sobą znaczne koszta i zajmuje czas ludziom dobrej woli, bezpłatnie oddajmy go dla sprawy przez Związek podjętej, ma to raczej bytu o tyle, o ile poszkodowani z tego korzystać będą, lecz długo przeciągać się nie może.

Niech więc ze złożeniem podania o stratach włącznie z dziesięcioleciem i z dokonaniem zasadniczej rejestracji poszkodowani śpieszą nie odkładając tych czynności.

Zarząd Związku oznacza narazie termin dla złożenia podań i dokonania rejestracji

1-go marca 1928 roku i jeśli liczba zgłaszających się i wnoszących odpowiednie opłaty nie będzie w stosunku do kosztów utrzymania biura Związku, termin ten przedłużony więcej nie będzie.

Jednocześnie Zarząd Związku wzywa zalegających w opłacie rocznych członkowskich składek członków Związku, by pośpieszyli z uregulowaniem swych zaległości i dostarczeniem swych obecnych adresów, bez czego Zarząd Związku może znaleźć się w niemożności porozumienia się z nim w rachach nagłych, gdy tego ich własne interesa wymagają.

Dnia, 22 listopada 1927 r.

Zarząd Związku Obrony Mienia.

Z LITWY.

Dalsze represje wobec socjalno-demokratów.

Represje wobec socjal-demokratów stosowane są nadal z niesłabnącą energią.

W nocy 1 b. m. do mieszkania znanego działacza socjal-demokratycznego; zamieszkałego w Kownie — Kajrysa, wkroczyła żandarmerja. Przybili przedstawili nakaz przeprowadzenia rewizji. Rewizja w mieszkaniu Kajrysa trwała przez całą noc. Jak skrupulatna była ona, świadczy najlepiej fakt, iż żandarmi pozdierali w wielu miejscach tapety oraz powyrwali sporo desek z podłóg.

Chadecja litewska nie rokuje z Polakami.

„Rytas” donosi: W dniach ostatnich rozpowszechniane są pogłoski, jakoby chrześcijańska demokracja zamierzała wejść w

Wszystką korespondencję Kajrysa zabrano. Podczas przeprowadzenia rewizji, kierownik żandarmerji, kilkakrotnie zwracał się z żądaniem wydania korespondencji prowadzonej ze zbiegłym z Litwy Pleckajtisem.

Zaznaczyć należy, iż całą rewizję żandarmi przeprowadzali bez świadków, zachowując się przytem nadzwyczaj arogancko.

Fakt przeprowadzenia rewizji w mieszkaniu Kajrysa wywarł wielkie wrażenie wśród znajdujących się w Kownie socjal-demokratów.

układy z Polakami i wyrzec się Wilna. Wiadomości te są bezpodstawne.

Zwalnianie urzędników litewskich nie sprzyjających Woldemarasowi.

„Rytas” donosi, że radca prawny ministerstwa spraw zagranicznych Plekiewicz otrzymał dymisję.

Zwolnieni zostali również in-

spektor opieki społecznej w departamencie samorządowym ministerstwa spraw wewnętrznych Wasilenskas i referent wyznaniowy ks. Wojtekajtis.

R A D J O.

Radjostacja wileńska.

Wywiad z Dyrektorem Stacji Nadawczej Polskiego Radja w Wilnie p. Romanem Pikielem.

Historja powstania w Wilnie radjostacji nadawczej znana jest społeczeństwu Wileńskiemu dość dokładnie dzięki informacjom prasy miejscowej, która ze szczególnym zainteresowaniem notowała każdy szczegół związany z pracą kóło uruchomienia własnej stacji nadawczej.

W niespełna pół roku, dzięki energii i przedsiębiorczości Polskiego Radja w Warszawie, poparcia władz i społeczeństwa, stolmy przed otwarciem stacji, które ma nastąpić we czwartek 8 grudnia b. r.



Dr. Roman Pikiel.

Jest to już piątą z kolei stacją nadawczą radjofoniczną w Polsce, stosunkowo najlepszą ze wszystkich, posiadającą charakter tymczasowy, próbną. Polskie Radio w Warszawie bowiem nosi się z zamiarem zainstalowania w Wilnie, po kilku latach próby, stacji o znacznie większej mocy i, oczywiście, zasięgu, budując własny odpowiedni gmach.

Lokal obecny jest wynajęty i dostosowany do wymagań stacji i posiada dwa najważniejsze w każdej radjostacji specjalnie urządzone pomieszczenia: aparatownia i studjostacja wileńska, aczkolwiek ma tylko 1/4 kw. w antenie, bardzo sprawnie funkcjonuje i, jak wykazały dotychczasowe próby, posiada stosunkowo wielką wydajność i korzystnie się wyróżnia głęboką modulacją.

Aparatura firmy „Western Electric Company” całkowicie sprowadzona została ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i pod względem konstrukcji przedstawia ostatnie słowo techniki radjowej.

Koszt stacji wileńskiej łącznie z jej urządzeniem na miejscu sięga 200 tys. zł., które całkowicie pokryło — a dalsze wydatki eksploatacyjne pokrywać będzie — Polskie Radio w Warszawie.

Polskie Radio, jak wiadomo, posiada od rządu koncesję na wyłączne zakładanie radjofonicznych stacji i eksploatację takowych, otrzymując gros opłat radjowych, pobieranych obecnie w minimalnej kwocie 3 złotych miesięcznie od odbiorcy. W myśl umowy Polskiego Radja z rządem, w miarę wzrostu ilości radjoabonentów, mają być zakładane nowe stacje radjofoniczne nadawcze, w proporcji — na każdych 200 tysięcy radjoabonentów jedna radjostacja. Z prostego zatem obliczenia arytmetycznego wynika, że Rzeczpospolita posiada przeszło 1 milion radjoabonentów.

W najbliższym też czasie powstać ma jeszcze jedna radjostacja nadawcza kresowa — we Lwowie. Wracając tedy do wydajności radjostacji, zaznaczyć wypada, że zasięg jej na aparaty detektorowe (kryształkowe) jest o promieniu 30-tu km., na lądolampkowy zaś odbiornik — w promieniu przeszło 100-tu km. (sięgając Grodna, Kowna, Dyneburga i Mińska). Oczywiście zasięg ten jest możliwy przy najkorzystniejszych warunkach atmosferycznych (zima, noc i t. p.). Niestety dotychczas nie posiadamy w tym względzie danych z prowincji, więc też teoretyczna kalkulacja nie daje się narazie sprawdzić.

Dotychczas przeprowadzone próby dały wyniki zadawalające i wykazały, że najodpowiedniejszą jest fala 434, na której też stacja rozpoczęła nadawczą pracę. Ponieważ jednak radjostacja jest bardzo subtelnym i kapryśnym instrumentem, którego należyte „dostrojenie” uzależnione jest od szeregu nader zmiennych i częstokroć nieprzewidywalnych warunków i okoliczności (technicznych, atmosferycznych i t. p.), obecnie ustalona fala może być zmieniona na bardziej krótką, jakkolwiek „głośniejszą” lecz o mniejszym zasię-

gu, na dalszy dystans, dającą charakterystyczne zjawisko t. zw. „zanikania fal”. Są to jednak narazie ewentualności. Obecnie stacja pod względem technicznym jest należycie urządzona i upełniona, posiadając potrzebne instalacje i poza samą stacją (Katedra, teatr „Reduta” i inne), gdzie są ustawione mikrofony i nawiązana łączność ze stacją, by można było nadawać audycje, odbywające się poza studjum stacji — na mieście.

Personel stacji jest już skompletowany. Ogólne kierownictwo spoczywa na mnie. Działem technicznym kieruje p. inż. Mieczysław Galski, na czele zaś kierownictwa literackiego stoi p. Witold Hulewicz oraz doradca muzyczny p. Tadeusz Szellgowski. O zorganizowaniu własnego zespołu orkiestrowego przed kilku dniami podawaliśmy w prasie.

Wprowadzone są również specjalne kartoteki utworów wykonanych oraz wykonawców (solistów).

Przechodząc teraz do programu radjostacji uważam za zbyteczne rozchodzić się nad znaczeniem i pożytkiem audycji, zwłaszcza na naszych północno-wschodnich kresach, jest to bodaj rzeczą zrozumiałą dla szerokiego ogółu. Ogólne zaś wytyczne programów zostały ustalone przez kierownictwo stacji zgodnie ze wskazówkami centrali i uzgodnione z Kuratorem, które wyloniło ze siebie wileńskie społeczeństwo i władze.

Przypominając na początku programu naszej stacji składają się będą w lwiej części z retransmisji Warszawy i Poznania, a to skutkiem zrozumiałego braku dostatecznych sił własnych. Od dnia 4 bm. stacja rozpocznie regularne nadawanie zgóry ustalonego programu, rozpoczynając w dniu powszednim o godz. 7-ej po poł., w niedzielę zaś i święta o godz. 10-ej rano transmisją nabożeństwa w archikatedrze Poznańskiej lub też w Bazylice Wileńskiej. Koniec audycji wypadła o 10 — 11-ej.

Na program składają się będą poza najobszerniejszym działem transmisji, dział odczytowy, dział muzyczny, oraz „kąciki” dla dzieci i pań, rozmałości, radjogazetka, utrzymana w tonie feljetonowym i, wreszcie, muzyka taneczna z jednej z restauracji wileńskich. Prócz programu własnego lub transmitowanego z innych stacji polskich raz na tydzień nasza radjostacja transmitować będzie program reprezentacyjny któregoś ze stacji jednego z państw, które ostatnio zawarły z Polską odpowiednią umowę (Niemcy, Czechosłowacja i Austria), transmitowany równocześnie przez 27 innych stacji tych państw. A w ten sposób i Stacja Wileńska wpłynie na szerzą wodę, będzie bowiem co pewien okres czasu nadawać dla połączonych powyższą umową krajów swój własny „reprezentacyjny” program. Na najbliższy też „reprezentacyjny” program złoży się m. in. zradjofonizowany „Kordjan” J. Słowackiego, w wykonaniu zespołu „Reduta”.

W dniach zaś najbliższych zostaną nadane zradjofonizowane: „Noc listopadowa” St. Wyspiańskiego (transmisja bezpośrednio z „Reduty”) i „Mikołajki” (ze studja przy stacji), w wykonaniu artystów „Reduty”).

Wobec zapalu do pracy zespołu stacji i chętniej pomocy jej współpracowników i przyjaciół spodziewamy się osiągnięcia jak najlepszych rezultatów ku zadowoleniu i pożytkowi ogólnemu.

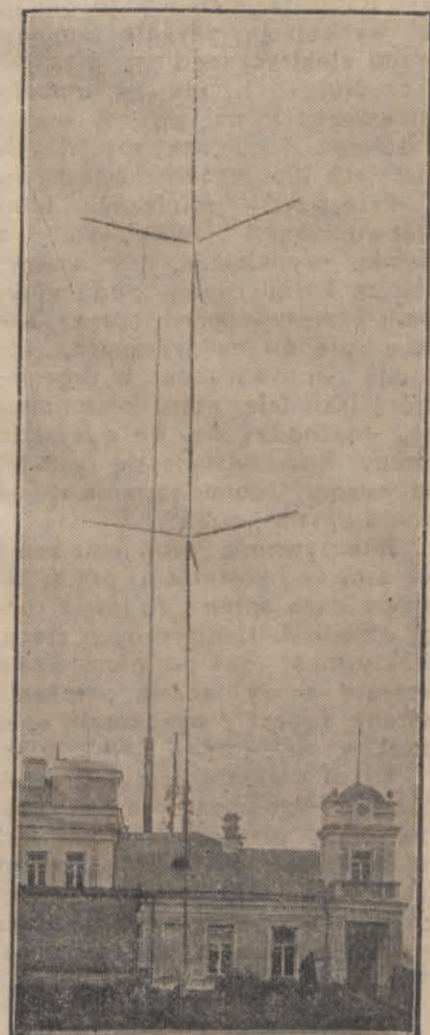
Wywiad z Naczelnikiem Wydziału telefony-telegraf. Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów p. inż. Ambrożym Kowalenko.

Jakkolwiek sprawy radjofonii i radjotelegrafii z punktu widzenia technicznego wchodzi w zakres kompetencji zarządów technicznych Dyrekcji P. i T., broadcasting polski wyłączony jest z pod kompetencji miejscowych organów Ministerstwa Poczty i Telegrafów na zasadzie specjalnej umowy z Polskim Radjo w Warszawie. Przekazanie kontakt Dyrekcji Wileńskiej P. i T. ze stacją radjofoniczną Wileńską jest bardzo luźny i ograniczony się właściwie do ułatwień w sensie łączności bezpośredniej stacji z Warszawą. Międzywojenie do dyspozycji stacji Dyrekcja dała 2 linie telefoniczne bezpośrednio łączące radjostację z Centralą telefoniczną zamiejską oraz jedną linię pośrednią z Centralą telefoniczną miejską.

Otwarcie w Wileńsku radjostacji nadawczej jest z jednej strony wynikiem rozwoju radjofonii w Polsce, z drugiej zaś strony spowoduje zainteresowanie radjem wśród szerszych mas na naszych

Kresach. Szkoda jedynie, że stacja Wileńska jest słaba, o bardzo małym zasięgu na odbiorniki detektorowe, sięgając zaledwie Trok, gdy właśnie należałoby wpłynąć kulturalny radjostacji rozszerzyć na całe nasze kresy.

Wszak w wielu wypadkach radjoodbiornik w jakimś zapadłym kącie kresowym, zwłaszcza podczas roztopów wiosennych, jest jedynym bodaj środkiem łączności ze światem. Tymczasem mało kto jest w stanie zaopatrzyć się w odbiornik kilkulampkowy, na detektor zaś można słyszeć Kowno i Mińsk — tylko nie polskie stacje. W kierunku tedy jaknajkrótszego wzmocnienia stacji Wileńskiej należy użyć wszystkie siły i wykorzystać w tym sensie wszelkie możliwości. Z tym też przema wiąją i motywy natury technicznej i praktycznej. Odbiornik kryształkowy ma to do siebie, że jest — tani, mały i wygodny do przeniesienia, łatwy do obsługi, daje bardzo czysty odbiór i nie wymaga żadnych źródeł energii. Aparaty zaś lampowe są bez porównania droższe (co najmniej pięciokrotnie) i potrzebują stałych źródeł zasilania energią, bądź z elektrowni bezpośrednio, bądź też z akumulatorów, wymagających ustawicznego ładowania. Wobec warunków w naszej dzielnicy, dalekiej od poziomu krajów europejskich, powyższe motywy stają się jasne i zrozumiałe.



Radjostacja wileńska.

Przechodząc do próbnych wyczynów naszej radjostacji, wypada zaznaczyć naogół [zgodną opinię fachowców i radjoamatorów, do dnia w stosunku do niej. Zyczyć należy, by nawiązał się jaknajprędzej żywy i ścisły kontakt pomiędzy stacją i radjoodbiornikami, co bezwzględnie wpłynie na usprawnienie działalności stacji oraz poważnie zaważy na samej jej przyszłości.

A teraz trochę cyfr.

Na terenie Okręgu Dyrekcji Wileńskiej Poczty i Telegrafów ilość zarejestrowanych radjoodbiorników według stanu na dzień 1 listopada r. b. wyraża się liczbą 1761, w czym w samym Wilnie około 500. W naszych warunkach taką ilość należy uważać za bardzo poważną, zwłaszcza skoro się weźmie pod uwagę, że ruch radjofoniczny w naszej dzielnicy zaczął się najpóźniej w Polsce, bo dopiero przed 2-ma laty. Jeśli porównać odpowiednio dane statystyczne z miesiąca na miesiąc skonstatować wypadnie ogromnie intensywny rozwój ruchu radjowego u nas na Wileńszczyźnie. W październiku r. b. naprz. przybyło 181 radjoabonentów, zaś opłaty radjowe w tym miesiącu wynosiły okrągło 9 i pół tys. złotych.

Firm radjowych produkujących lub handlujących sprzętem radjowym mamy na terenie Dyrekcji obecnie 45, w czym w samym Wilnie 12.

Rzecz oczywista, że otwarcie stacji w Wilnie da będzie do wzrostu ilości zarówno radjoabonentów, jak i firm radjowych.

Radjopajęczarstwo, wreszcie, stanowiące w innych krajach prawdziwą plagę, na Wileńszczyźnie nie ma zastraszających rozmiarów, dając około 30 proc. radjoabonentów zarejestrowanych. Zresztą władze powołane ustawicznie wzmacniają kontrolę.

Historja radjotechniki.

Właściwym wynalazcą radjotelegrafii, który ją przystosował do praktycznego użytku, jest Włoch, G. Marconi. W roku 1896 udało mu się pierwszy raz ustawić między dwoma stacjami w Anglii połączenie bez drutu. Pierwszą jego próbą było to połączenie dwóch stacji, o odległości między sobą 100 metrów, już druga próba pozwoliła porozumieć się bez drutu, na odległości całych 3 kilometrów. Od tej chwili postęp w radjotechnice ruszył siedmiomilowymi butami.

Nie będziemy wchodzić w poszczególne fazy jej rozwoju, zaznaczymy tylko, że bezpośrednio przed wojną zostały wynalezione lampy katodowe, które pchnęły radjotechnikę na zgoła nowe tory. Bo trzeba zrozumieć, że pierwsza stacja Marconiego nadawała wiadomości przy pomocy alfabetu Morse'a, który w postaci krótkich i długich dźwięków przyjmowany był w słuchawce telefonicznej na stacji odbiorczej. Zrozumiała rzecz, że takie komunikowanie się nie było zbyt łatwe, wymagało niezwykłej wprawy i dlatego dostępne było dla szczerzego jedynie grona fachowców. O radjoamatorach nie było wtedy i mowy. Przewrót, wywołany wynalezieniem lamp katodowych, polegał na tym, że wzmacniając słabe prądy stacji nadawczych, pozwalała one słyszeć śpiew, muzykę, mowę ludzką. Nie potrzebna jest przytem wysoka, o wielkiej rozpiętości antena, taksamo zgoła inny wygląd przyjęły aparaty odbiorcze. Są one teraz małe, stosunkowo tanie i łatwe w konstrukcji.

Ciekawe jest zestawienie, jak wyglądała radjotechnika przy swych narodzinach i jak wygląda dziś — po 30 lat-ach stałego postępu. — Otóż pierwsza stacja Marconiego posiadała zaledwie 50 woltów energii, cewkę indukcyjną, zasilaną prądem stałym i antenę kilkudziesięciu metrów wysokości. Za pomocą tej stacji udawało się nadać 20 słów na minutę, przytem skażonych wpływami atmosferycznymi.

Dziś — wielka stacja francuska St. Assise pracuje za pomocą alternatorów wysokiej częstotliwości, których energia dochodzi do 1500 kilowatów. Antena rozpięta jest na wysokości 250 metrów. Stacja nadaje 100 słów na minutę, przytem urządzenia jej pozwalają na nadawanie 5 depesz jednocześnie.

Wspomniany wyżej typ stacji, w St. Assise, służy dla komunikacji przy dalszych odległościach i posługuje się alfabetem Morse'a. Inne zadanie ma stacja radjofoniczna, której działalność ogranicza się obwodem nie przekraczającym kilka tysięcy kilometrów. Stacje radjofoniczne służą do nadawania koncertów, odczytów i innych wiadomości, które nasza wileńska przez stację zamierza zgrupować w jednym dziale „Gazecie radjowej”. Nie trzeba niedoceniać znaczenia kulturalnego tego rodzaju instytucji. I wielkie zrozumienie tego znaczenia wpłynęło niewątpliwie na ów kolosalny wzrost a błyskawiczny rozwój radjofonii. Dziś każde z państw europejskich pokryte jest całą siecią mniejszych i większych stacji nadawczych radjofonicznych, które mając na względzie cele ogólnokulturalne, są nieraz ogromnie silnym narzędziem politycznym. Nie daleko szukając, taką placówkę polityczną była silna stacja we Wrocławiu, tuż koło naszego Śląska. Odbiór tej stacji był możliwy w całym Górnym Śląsku przy pomocy taniego aparatu detektorowego. I nie trudno się domyśleć, wiele to jadu niewiadomości do wszystkiego co polskie zdążyła w ciągu kilku lat wszyć z pomocą stacji wrocławskiej nieustająca propaganda niemiecka. Całe szczęście, że czynnikiarodajowy wysłuchał licznych przedstawicieli ludności górnos Śląskiej i zastosowały antidotum, w postaci silnej, 15 kilowatowej radjostacji w Katowicach, która została już ukończona prawie jednocześnie ze stacją wileńską i dziś właśnie uroczyste zostaje oddana do użytku publicznego. Jak wykazały próby, stacja katowicka całkowicie zagłuszy stację wrocławską, a wysoki poziom kulturalny audycji powinien zadowolić jej słuchaczy, przede wszystkim górnos Ślązaków.

W Europie istnieje cały szereg kolosów — stacji radjofonicznych, inaczej broadcastingów, że wymienimy angielską Daventry, o sile 25 kilowatów, moskiewską kominternu, właśnie dla celów propagandy bolszewickiej przeważnie służącą; ogromną, świeżo zbudowaną centralę radjofoniczną w Kolonii, silną stację Koelnsgswsterhaesen i t. p. Nie zalicza się do najmniejszych i nasza stacja warszawska, która dziś nie ustępuje Berlinowi, Wiedniowi, a wręcz potrzeby może po usta-

wieniu dodatkowych zespołów zbliżyć się do takiego olbrzyma jak Daventry.

Postaramy się zacytować z jednem z wydawnictw fachowych krótki opis urządzenia stacji warszawskiej, tembardziej, że jest ona ostatnim wyrazem techniki w tym kierunku. Budowało ją towarzystwo Marconiego wkrótce po zakończeniu budowy olbrzymów w Chelmsfoud i Daventry, całe więc uzyskane przy budowie tych stacji — doświadczenie zostało włożone w stację warszawską.

Zbudowana jest ona w specjalnych kamatach fortu mekotowskiego. Pomieszczenia z aparatami połączone są szerokim korytarzem, co niezmiernie ułatwia ogólną kontrolę. Obok hal maszynowych i aparatowych znajdują się biura dla inżynierów i specjalnie dla dyżurnych. Energię elektryczną czerpie stacja z elektrowni warszawskiej.

Główna prądnicą o mocy 35 kw. prądu 300 okresowego, o napięciu 1000 wolt pracuje na transformator, zasilający pod napięciem 10000 wolt główny generator drgań i urządzenie modulacyjne. Osobna prądnicą, 6 kilowatowa dostarcza energii pomocniczemu generatorowi drgań. Poza to są duże jeszcze przetwornice pomocnicze dla specjalnych celów. Generator głównej wzbudzonej przez generator pomocniczy pobiera z transformatora 10 kilowatów pod napięciem 10000 woltów. Tak prostowniki jak i lampa generalna posiadają anody chłodzone wodą. W tym celu lampy te nie są zamknięte całkowicie w bankach szklanych, lecz anody ich w postaci szczelnych metalowych cylindrów są otoczone płaszczkami chłodzącymi przez które przepływa strumień wody.

Ze względu na wysokie napięcie, musiano przewidzieć specjalne środki ostrożności, dla zapewnienia dobrej izolacji.

Generator główny wzbudza zamknięty obwód drgań, z którego energia prądu szybkozmiennego przenosi się indukcyjnie na antenę. Moc jej w antenie wynosi około 8 kilowatów.

Antena jest zawieszona na dwóch masztach ustawionych w odległości 130 mtr. jeden od drugiego. Wysokość wynosi 75 mtr., co razem ze wzniesieniem bastionu na których stoją — daje 85 m.

Studio stacji warszawskiej mieści się przy ul. Kredytowej. Posiada ono stałe połączenie z Sejmem, Radą Miejską, Filharmonią oraz orkiestrą daniową. Poza to są przenośne mikrofony, rola studji ogranicza się do odbioru głosu i dźwięku przez mikrofon i przekazanie do stacji nadawczej. Praca w studio jest niezmiernie odpowiedzialna, skomplikowana i ciekawa.

Poza stacją warszawską — posiada Polska stację w Krakowie, w Poznaniu, nowowytbudowaną w Katowicach no i naszą Wileńską, słabą co prawda, bo zaledwie 6,6 kilowata w antenie, co jednak nie przeszkadza, że w samym Wilnie słyszana jest doskonale na najprymitywniejszy odbiornik detektorowy. Pociążyć się trzeba, że urządzenie stacji Wileńskiej pozwalają na stosunkowo łatwą rozbudowę aparatury i wzmocnienie siły nadawczej, co pozwoli zaspokoić potrzeby nawet dalszej prowincji, a przedewszystkiem prowincji po tamtej stronie kordonu, zmuszonej dziś zadawać się bardzo słabą pod względem programowym i szkodliwą pod względem politycznym stacją kowieńską.

Takie są w szkiecowym zarysie dzieje radjotechniki w ogóle, a polskiej w szczególności. Z chwilą otwarcia stacji wileńskiej otwiera się i dla nas możliwość wzięcia żywego udziału w tej dziedzinie. Pierwszym krokiem do tego będzie skonstruowanie najtańszego, najprymitywniejszego, a jednak odpowiadającego celowi aparatu detektorowego. Wskazówki praktyczne budowy takiego aparatu — postaramy się dać w następnym szkicu.

flz.

Radio na usługach życia gospodarczego.

Ciężar właściwy obecnego życia społecznego w Polsce tkwi w sprawach gospodarczych. Sprawy gospodarcze są przedmiotem najżywszego zainteresowania.

Radio przedmiotem spełnienia znakomicie rolę informacyjną. Przez radio podaje się notowania Giełdy Pieniężnej, Giełdy Zbożowej i Towarowej oraz Targowej Miejskiej, wreszcie biuletyny ekonomiczne.

Radio w tym kierunku zwycięsko wypiera telegraf. Podczas gdy do niedawna jeszcze nadawano na prowincji informacje giełdowe z ośrodków przemysłowych i handlowych na drodze telegraficznej, to obecnie cały szereg firm zaprzestało korzystania ze służby telegraficznej giełdy.

Z chwilą gdy poczyniono dalsze udoskonalenia w nadawaniu, na prowincji zaprzestano zupełnie posługiwać się telegrafem.

Ma to olbrzymie znaczenie dla całokształtu życia gospodarczego. Przenosi bowiem momentalnie tendencje giełdową w najodleglejsze strony; dostosowuje ceny do jednego poziomu, normuje kupno i sprzedaż, popyt i podaż. — Chroni ostatecznie od straty.

Byłoby pożądanem, żeby nasza radjostacja rozwijała ten dział coraz bardziej. Przedewszystkiem chodziłoby o publikowanie notowań giełd na najważniejsze artykuły produkcji i handlu światowego.

A więc ceny żelaza i stali, bawełny, wełny, juty i konopi, pszenicy i żyta, artykułów kolonialnych, drzewa, cementu, chemikalii, skór i skórki, wreszcie ceny węgla.

W ten sposób mielibyśmy zorganizowaną służbę giełdową z całego świata.

W ten sposób całe gospodarstwo światowe zyska na zwartości. Przybliżają się bowiem państwa i narody, stanowiąc jedną potężną organizację wszechobjętującą. Fale eteru nie mają granic; eter łączy wszystkich i wszystko.

Przenikanie się wzajemne organizmów gospodarczych jest niesłychanie szybkie. Codzienny komunikat alarmuje wszystkich.

Z kolei biuletyny gospodarcze spełniają również doniosłe zadanie informowania. Odnawiać one mają konjunkturę i ważniejsze wyderzenia gospodarcze, także w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego.

Żeby mogły należycie spełniać swe zadania, winny być opracowane przez wybitnych ekonomistów, znawców gospodarstwa światowego i własnego kraju.

Biuletyny te winny być z całą precyzją opracowane, muszą stanowić istotny i wszechstronny obraz konjunktur.

Przedmiotem odczytów powinna być propaganda zdrowej polityki gospodarczej. Właśnie gospodarstwo polskie jest pozbawione zasadniczych poglądów na najbardziej kardynalne zagadnienia gospodarcze.

Byłoby bardzo pożądanem, żeby szerszy ogół pouczono o najprymitywniejszych zasadach gospodarowania oraz o znaczeniu poszczególnych gałęzi gospodarstwa krajowego.

Więc o znaczeniu handlu, bankowości, komunikacji, miast, rzemiosł i rolnictwa.

Powinno się budzić zamilowanie do pracy samodzielnej we własnym warsztacie, powinno się wskazywać na przerost spauperyzowanej inteligencji, powinno się odróżać ludzi od zajmowania posad i stanowisk w urzędach, powinno się propagować udział w produkcji pod hasłem dla dobra społeczeństwa i państwa.

Gdybyśmy posiadali wytkniętą linię polityki gospodarczej, natenczas mogliśmy przez radio propagować najważniejsze fundamentalne wskazania gospodarczej racji stanu.

Jesteśmy zdania, że głównym zadaniem polskiej polityki gospodarczej jest zeuropeizowanie całego organizmu gospodarczego przez rozbudowę komunikacji i sieci miejskiej, przez porty, marynarkę handlową i organizację handlu zagranicznego, przez reorganizację bankowości, przez proporcjonalne zmniejszenie ciężaru utrzymania państwa przez słabe życie gospodarcze tak w drodze zmniejszenia aparatu administracyjnego, jak i powiększenia dochodu społecznego; wreszcie należy tutaj zmniejszenie majątku państwa na rzecz majątku społecznego, życia gospodarczego.

Wszystko to są kwestje niesłychanie ważne i drażliwe. A jednak bez odpowiedniego postawienia tych problemów nie wydobędziemy się z marazmu.

Kwestje te łączą się ściśle z gospodarką budżetową. Dopóki budżet nasz będzie budżetem wydatków personalnych, depoty spodziewać się nie będziemy mogli trwałego ugruntowania naszego ekonomicznego bytu.

To, co się dzisiaj czyni, to jest poświęcanie przyszłości na rzecz teraźniejszości.

Wpływ radia może być zatem olbrzymi; radio może się stać wolną trybuną nowych myśli, mogących zrodzić czyny, które będą potężnymi dźwigniami dobrobytu.

Z. K.

Co należy wiedzieć o radjo.

Radjo... Radjo... któż o niem nie słyszał? Mówi się o niem wszędzie; potężny głos jego dociera do najdalszych „niedźwiedzi” zakątków prowincjonalnych. A jednak o samej istocie Radja nie wszyscy posiadają chociażby jakieś takie pojęcie, zwłaszcza zaś wśród nieco starszej generacji nieświadomość pod tym względem jest bardzo daleko posunięta, do tego stopnia, iż niektórzy identyfikują wynalazek Marconiego z wynalazkiem naszej genialnej rodaczki p. Curie-Skłodowskiej, z którym nic absolutnie — prócz przypadkowo podobnej nazwy — wspólnego nie posiada.

Dla takich więc „laików” przeznaczamy niniejszy polebny szkic, który postaramy się ująć w formę najprzystępniejszą, opierając go na najpopularniejszych pracach, jakie z tego zakresu posiadamy w naszej literaturze, a które przy tej sposobności najgoręcej polecamy osobom, pragnącym nieco bliżej poznać tę sprawę *).

Fala.

Cała radjotelefonja i radjotelegrafia oparta jest na zjawisku ruchu falowego. Mówiąc o „fali” przedewszystkiem na myśl przychodzi fala wodna, jako widoczne oku naszemu i przez każdego obserwowane, chociaż wiemy, że istnieją także inne fale np. dźwiękowe, świetlne, fale energii cieplnej i t. p. Lecz o tem później.

Narazie rozpatrzmy, jako przykład, ruch fal wodnych na gładkiej powierzchni stawu lub jeziora.

Żeby wywołać fale wodne, należy wrzucić w wodę kamień, albo uderzyć w nią wioślnem — jednym słowem wywołać zaburzenie. Zaburzenie to w kształcie kół wodnych współśrodkowych o coraz to większym promieniu zład nazwa „radjo”, która oznacza „promieniowanie”) rozchodzi się we wszystkie strony płaskoziemnej wodnej i po pewnym czasie zaniknie. Cała masa wodna znajdująca się w spokoju w równowadze, tylko poszczególnie cząsteczki wody poruszają się do góry na dół, w poprzek do kierunku rozchodzenia się fali, tworząc na powierzchni wody koliste wygłębienia i wzniesienia, zwane dolinami i grzbietami fal. Molekuły wodne, wprawione w ruch drgający bezpośrednio przez uderzenia potrącają swoje najbliższe sąsiadki, te dalsze i tak się szereg zaburzenia, tworząc sąsiednią falę wodną.

Fala wodna rozchodzi się z pewną prędkością. Fala wodna w swym biegu przenosi pewien zasób siły, tkwi w niej cząstka siły, użytej na wywołanie zaburzenia w wodzie. Fala taka po drodze może wykonać pewną pracę — może np. poruszyć korek lub słomkę, pływającą po powierzchni, stawu. Wyobraźmy sobie, że fali wodnej nie dostrzegaliśmy, wtedy słomka, drgając na jej powierzchni ujawniłaby nam przejście fali wodnej. Taką słomkę moglibyśmy nazwać „ujawniaczem” czyli *detektorem* fali wodnej.

*) Wacław Szczęsny. Co każdy inteligentny człowiek o Radjo wiedzieć powinien. Władysław Niemczyński: Elementarz radjoamatora.

Co każdy radjoamator wiedzieć powinien. Przepisy, wskazówki i porady. Pod redakcją K. Ostrowskiego, sekretarza generalnego „Polskiego Radja”. Dr. W. Kasperowicz: Radjo w życiu codziennym.

Jak komunikować się na odległość za pomocą fali.

W swej popularnej broszurce, poświęconej wynalazkowi Radja W. Szczęsny przytacza taki, niezmiernie prosty i plastyczny przykład:

Mieszkaż ze swą ukochaną nad brzegiem wielkiego morza. Nieskończone morze, szemrząc falą, opowiada wam swe najpiękniejsze bajki. Porwany żądzą poznania nieznanego, niby dawny Wiking wyruszasz na poszukiwanie przygód, w kraj daleki, na wielkie, sine morze. Przed rozstaniem umówiłeś się z ukochaną, że codzień w południe będziesz przysyłał wieść o sobie za pomocą fali wodnej. Przypuśćmy na chwile, że fala wodna może przejść setki kilometrów i nie zgaśnie. Umowa była taka, że, o ile wiesz uderzając wioślnem o wodę, 3 fale jedna po drugiej, potem przerwisz, a w końcu znowu dwie fale kolejno, to znaczyć będzie żeś zdrów. A jeśli jedno mocne uderzenie — toś chory. (Na podobne zasady oparty jest Morse alfabet telegraficzny, oraz telegraf bez drutu).

Odjechał. Dnia następnego twoja miła idzie nad morze, rzuca na wodę słomkę — detektor i czeka. Słomka ani drgnie, stoi na wodzie niema, nieruchoma, nic nie mówi, żadnych znaków nie daje. Mijają godziny, słońce schyla się ku wieczorowi, nagle... słomka drgać zaczyna: raz, dwa, trzy. Przerwa. A potem dwa drgania. Ukochany żyje i zdrów.

Ukochana twa idzie do domu szczęśliwa, teraz dopiero rozumie, że zbyteczny był jej niepokój. Wieść wysłana w same południe, musiała dojść do brzegu morza znacznie później, gdyż fala wodna posiada małą prędkość i na przejście długiej drogi straciła duże czasu.

Fale elektromagnetyczne.

To, co się wyżej rzekło o komunikacji przy pomocy fal wodnych, jest oczywiście tylko fantazją. Fala wodna nie nadaje się do przesyłania znaków, jest za powolna i gnie zbyt prędko. Zresztą najbliższy podmuch wiatru by ją zmiął.

Na szczęście geniusz ludzki, geniusz takich ludzi, jak Maxwell, Faraday, Marconi i inni, wykrył inne fale, zawrotnie szybko, nie prędko gasnące i nie bojące się ani wiatru, ani deszczu, ni burzy. Są to fale elektromagnetyczne.

Jeżeli na chwile powrócimy do poprzedniej przemości o człowieku, który wyjechał na morze i swej ukochanej przesyła umówione znaki, to człowiekiem, wytwarzającym falę w ściśle określonym porządku — jest stacja nadawcza. Słomka u brzoju, ujawniająca ruch fal — jest stacją odbiorczą. Woda morza łącznikiem pomiędzy stacją nadawczą i odbiorczą.

Przechodźmy teraz do radjotelefonji. Na stacji nadawczej wytwarza się fala elektromagnetyczna, falem tym powierza się dźwięki do przeniesienia na stację odbiorczą. Na stacji odbiorczej musi być „detektor”, który by fale ujawniał.

Ale tu zjawia się pytanie: co jest łącznikiem pomiędzy stacjami: nadawczą i odbiorczą? Jak widzieliśmy wyżej, woda do tego absolutnie się nie nadaje. Wielu przypuszcza, że tym łącznikiem jest powietrze.

Jest to mniemanie błędne. Powietrze istotnie jest pośrednikiem

w rozchodzeniu się fal, ale innych, mianowicie dźwiękowych, gdzie stacją nadawczą jest np. dzwon, instrument muzyczny, lub coś podobnego, wywołującego fale powietrzne, stacją odbiorczą, czyli detektorem ucho człowieka. Fale powietrzne, wywołane np. drganiem dzwonu, wystrzałem i t. p. rozchodzą się ze stosunkowo nieznaną prędkością 333 metrów na sekundę, przymem po przejściu kilku, najwyżej kilkunastu kilometrów znikają. Wszak huk największego działa słychać na przestrzeni najwyższej kilkudziesięciu kilometrów.

Inaczej fale elektromagnetyczne. Wysłane przez radjostację biegną one z nieporównanie większą prędkością, bo 300.000 kilometrów na sekundę i potrafią przejść olbrzymie przestrzenie nie zgasiwszy.

Cóż więc jest tym łącznikiem pomiędzy stacjami? W jakim środowisku rozchodzą się fale elektromagnetyczne?

Eter.

Na to pytanie nauka odpowiada tylko hipotezą.

Łącznikiem i ośrodkiem w którym rodzą się, biegną i zamierają fale elektromagnetyczne, ma być eter kosmiczny.

Hypoteza o eterze kosmicznym głosi, że ma to być coś w rodzaju gazu, bez smaku, zapachu, koloru i gęstości. Eter kosmiczny wypełnia wszystkie niezapełnione przeciezną materją ciał, luki i przerwy w nieskończonej przestrzeni wszechświata.

Jak wiemy, budowa materji jest ziarnista; materja każdego ciała składa się z niezmiernie małych ziarenek, zwanych molekułami, albo cząsteczkami; molekuły składają się z jeszcze mniejszych atomów. Atomy z jąderek atomowych i wirujących naokoło nich elektronów. Każdy z atomów przedstawia coś w rodzaju malego układu słonecznego. W środku słońce — jądro atomowe; na okół wirują planety elektrony.

Pomiędzy temi najdrobniejszymi ziarnkami materji jak i pomiędzy ciałami niebieskimi rozśianymi w nieskończonej przestrzeni wszechświata, istnieje eter kosmiczny. Jest on ośrodkiem, w którym rozchodzą się fale elektromagnetyczne, cieplne i inne.

Eter jest również łącznikiem pomiędzy ziemią a słońcem. Zawdzięczając eterowi otrzymujemy od słońca życiodajne światło i ciepło, które dochodzi do nas w kształcie fal energii promieniowej.

Fale te są pokrewne fałom elektro-magnetycznym. A więc niema przerwy, niema pustki między ciałami. Wszystkie ciała wszechświata, wszystkie ziarnka i wielkie bryły materji otoczone są zewsząd i połączone wszystko ogarniającym, wszędzie obecnym i wszystko przenikającym eterem kosmicznym.

A więc radjo-fale dochodzą do naszych uszu, uzbrojonych w odpowiednie przyrządy, nie za pośrednictwem powietrza, jeno za pomocą fal eteru, wypełniającego szpary pomiędzy ziarenkami materji powietrznej.

Długość fal.

Niektóre z fal, wytworzonych w eterze, znamy od dawna, gdyż posiadamy w organizmie odpowiednie detektory, do ich ujawnienia. Znamy fale świetlne, które wykrywa detektor — oko, fale cieplne odczuwamy przez detektory — nerwy, rozśiane na całej skórze naszego ciała.

Wymienione gatunki fal eteru różnią się między sobą tylko długością i okresem drgań. Prędkość

mają stałą, jednakową dla wszystkich fal eteru 300.000 kilometrów na sekundę.

Fale o długości 0,15 mm. i aż do 0,006 mm. o częstości drgań na sekundę od 300 do 450 trylionów odczuwamy jako ciepło. Fale o długości 0,15 i aż do 0,0004 i częstości drgań od 450—750 trylionów na sekundę widzimy, jako światło różnego koloru, zależnie od długości fal.

Fale, mające długość od 0,15 mm. do 300.000 metrów i ilość drgań, nie dochodząca do 3 trylionów na sekundę — są to właśnie fale elektromagnetyczne. Najczęściej w radjotelefonji używa się fal o długości 200 do 1000 z górą metrów. (Stacja Warszawska ma np. 1.111 metrów, Wileńska 435 m.).

Chcąc wysłać w świat radjo-fale, trzeba wywołać w otaczającym nas eterze zaburzenie. Zaburzenie to w kształcie fal elektromagnetycznych rozchodzi się na wszystkie strony. Na fale elektromagnetyczną, niby na bystronogiego rumaka należy „wsadzić” powolną falę dźwięczną i wysłać w świat. Fala elektromagnetyczna ze swym jeźdźcem” dźwięcznym dochodzi do aparatu odbiorczego, tu trzeba obie fale rozdzielić, falę dźwiękową wzmocnić i doprowadzić przez słuchawki do uszu.

Istota komunikacji bezdrutowej.

Istotną przyczyną zjawisk radjowych t. j. porozumiewania się na odległość bez pośredniego połączenia drutowego, stanowią — jak wyżej wykazaliśmy — fale eteryczne. Fale wytwarzane są i wysyłane przez pewne przyrządy elektryczne, określane ogólnie, jako Radjostacje Nadawcze. Stacje te wytwarzają szybko zmienne prądy elektryczne w przewodach drutowych tak zw. antenie umieszczonej na pewnej wysokości nad ziemią, na specjalnych masztach lub wieżach żelaznych.

Przestrzeń pomiędzy tymi przewodnikami antenowymi a ziemią, wypełniona, jak wiemy, eterem kosmicznym, pod wpływem przepływających przez antenę prądów elektrycznych, zostaje wprowadzona w drgania, które jako fale eteru kosmicznego, rozchodzą się we wszystkie strony. Rozchodzenie się tych fal nazywamy promieniowaniem, od czego nazwa „radjo”.

Intensywność promieniowania wzrasta z natężeniem prądu w przewodach anteny, to jest z mocą urządzeń elektrycznych stacji, efektywność zaś promieniowania wzrasta z wysokością położenia anteny, to jest z wysokością wież stacji.

Czem większa jest intensywność i efektywność promieniowania stacji, oraz czem bliższa jest jej odległość, tem łatwiejsze jest ujawnienie tego promieniowania, zwykle za pomocą słuchu, przez aparaty odbiorcze, tak zwane radjoodbiorniki.

Zastosowanie radjofonji.

Pierwsze zastosowanie porozumienia bezdrutowego nastąpiło po odkryciu Herza fal elektrycznych, w roku 1896 przez Marconiego. Zastosowanie to ograniczało się narazie do radjotelegrafji, to jest do nadawania znaków porozumiewawczych według alfabetu Morsego. Dobrą stroną wynalazku było to, że można było porozumiewać się bez pomocy drutu, co np. dla komunikacji okrętów morskich miało pierwszorzędną wagę. Słabą stroną stanowiła to okoliczność, iż podobną depeszę mógł każdy, kto posiadał odbiornik, przejąć, stąd

zachowanie sekretu było niemożliwe.

Z udoskonaleniem radjotelegrafji postępowały pierwsze próby radjofonu, który w stosunku do radjotelegrafji tak się ma jak telefon do telegrafu. Podczas gdy telegraf przynosi pewne znaki umówione, telefon przetwarza fale na dźwięki. Inaczej mówiąc radjofon polega na zmianach energii promieniującej stacji nadawczej w takt dźwięków akustycznych, przyjmowanych przez mikrofon, to jest przez przyrząd, przetwarzający dźwięki akustyczne na prąd elektryczny. Dopiero jednak zastosowanie lamp katodowych, umożliwiających praktycznie dowolnie duże wzmocnienie prądów mikrofonowych, pozwoliło na zastosowanie radjofonu w jej dzisiejszym znaczeniu.

Początkowo radjofonja służyła jako uzupełnienie już istniejącego radjotelegrafu. Wkrótce jednak zrozumiano, że wada komunikacji radjotelefonicznej, polegająca na niemożności usunięcia podsłuchiwań, stanowi właśnie jej zaletę, jeśli zastosowanie jej będzie właśnie przeznaczona dla użytku wszystkich.

W ten sposób został wprowadzony poraż pierwszy radjofon w r. 1922 w Ameryce i od tego czasu rozszerza się z żywiołową siłą po całym świecie.

Praktyczne zastosowanie.

Radjokoncerty. Radjokoncerty stanowią niewątpliwie najwięcej atrakcyjną radjotelefonji. Organizacja koncertów jest zazwyczaj przeprowadzona w następujący sposób. W mieście znajdują się lokal, złożony z sal średnich wymiarów i pomieszczeń biurowych. Sala posiada ścianą obite materjałem tłumiącym echo, które przeszkadza. W sal koncertowej jest ustawiony bardzo czuły mikrofon, połączony przewodnikami ze stacją nadawczą. Podczas koncertu mikrofon przekazuje drganie stacji nadawczej. W podobny sposób można przesyłać koncerty religijne w kościołach, kazania, popisy muzyczne w filharmonji, całkowitą operę, operetę i t. pod.

Radjo i prasa. Specjalna służba, zorganizowana dla prasy i ogółu, przesyła wiele razy dziennie wszelkie wiadomości dla prasy. Mówca służby prasowej rozpoczyna mówienie wiadomości od podania nazwy stacji i po powolnym odczytaniu depeszy, umożliwiając jej zapisanie, kończąc zapowiada o której godzinie będzie znowu mówił.

Radjo gazeta. Radjo stworzyło mówioną gazetę, rozpoczynając się również od artykułu wstępnego a kończąc się na drobnych ogłoszeniach. Gazeta posiada obszerny dział depesz, feljton, wiadomości giełdowe etc., „wychodzi” zwykle rano i bywa „czytana”, a raczej słuchana w łóżku.

Radjo i sport. Sport stanowiący obecnie najważniejszy czynnik wychowania fizycznego, korzysta szeroko z usług radjofonji.

Za pomocą radja prowadzi się odpowiednią propagandę przez wygłoszenie odczytów, instrukcji wskazówek praktycznych. Wszelkie bieżące wiadomości sportowe, jak wyniki zawodów są podawane przez radjo. Podczas większych zawodów boisko jest połączone telefonicznie z radjostacją, której przekazuje się wszelkie ważniejsze momenty zawodów, tak że w całym kraju można śledzić każdy drobny szczegół zawodów.

Nauka języków. Nauka języków stanowi jak wiadomo bar-

dzo trudne zagadnienie pedagogiczne. Radjo i w tej dziedzinie wywołało rewolucję. Szereg stacji niemieckich, angielskich i t. d. radjofonuje wykłady obcych języków. Te wykłady mają bardzo duże znaczenie zwłaszcza dla samouków, korzystających dotąd jedynie z książek, podających nieraz zupełnie fałszywe wymowy. Te ostatnie można się tylko uczyć przez bezpośredni lub przynajmniej słuchowy kontakt z nauczycielem.

Zresztą sam odbiór radjofonji zagranicznej pobudza do nauki języków; słysząc obcą mowę staramy się ją zrozumieć. Radjo propaganda. Uprawiają ją szczególnie Sowjety rozśiewające na wszystkie światła strony wiadomości i komunikaty rozpoczynające się od słów „wsiem, wsiem, wsiem” i gloryfikujące raj sowiecki.

Na taką propagandę jest bardzo prosty sposób: uruchamiać w tych godzinach iskrówkę warszawską, która uniemożliwi słuchanie Moskwy.

Radjo i rolnictwo. Jedno z najbardziej pożytecznych zastosowań radjofonji stanowi meteorologia rolnicza. We Francji przewidzenie pogody dla rolników są wysyłane kilka razy dziennie przez wieżę Eiffa, tak że każdy rolnik francuski może odbierać codzienną wiadomość o stanie pogody, o przewidywanej burzy, deszczu, śniegu, gradzie, przymroźku i ma czas do poczynienia odpowiednich kroków i zastosowania środków zapobiegawczych. Znając przewidzenie pogody na dzień, bieżący i następny rolnik może przyspieszyć lub odłożyć prace w polu jak koszenie trawy, żniwo, żwózkę etc.

Warto coś podobnego i u nas zaprowadzić!

Przyszłość Radja-Telewizja.

Do najciekawszych, oddawna pożądaných wynalazków, oczekujących rozwiązania, należy zagadnienie widzenia na odległość, t. j. telewizja.

Telewizja jest ściśle związana z dalszym rozwojem radjotechniki także posiada szereg wspólnych cech: stacja nadawcza przejeżdża obraz i przeno-i go za pomocą wypromieniowania fal elektromagnetycznych, które są przemówiane za pomocą odbiornika i odtwarzane z powrotem jako obraz. Stacja nadawcza dla telewizji w zasadzie składa się z obiektywu, rzucającego przekazany obraz na światłoczuły przetwornik, zamieniający obraz na fale elektromagnetyczne. Przy nadaniu obraz musi być rozłożony na poszczególne punkty świetlne, przenieszone kolejno lub jednocześnie. Każdy punkt wywołuje w przetworniku odpowiednią falę, która po wzmocnieniu zostaje wypromienowana przez antenę.

W odległości setek czy tysięcy kilometrów od stacji nadawczej przyjmują się nadsłuchujące słabe fale za pomocą odbornika i po wzmocnieniu doprowadza do innego przetwornika, który poszczególnie fale zamienia w punkty świetlne, które tworzą następny obraz.

Teoretyczne konstrukcje takich aparatów są już opracowane, należy je wypróbować, ulepszyć i zrealizować.

Radjowizja niewątpliwie będzie uważana, jako jeden z najważniejszych wynalazków. Powstana specjalne towarzystwa, przekazujące wszelkiego rodzaju obrazy, widoki, wydarzenia, przedstawienia, kinematografję i t. p. za pomocą radjo.

Dom Handl. J. Dubicka 18 ka właśc. J. Dubicka i J. Januszewski. ul. Wileńska Nr. 33. posłada w swoim sklepie różne towary loklowe oraz koldry, kocy, swetry, pokrowce, chustki, chusteczki, pończochy i inne towary. po cenach przystępnych.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie us u w a „Esencja Chinowo Chmielowe” i „Mydło Chinowo - Chmielowe”. (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr 16. 581-100 Wyzd. Zdr. Publ. Nr. 154.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI z pierwszorzędných kopalń z dostawą do domu, na żądanie w wozach plombowanych, dostarcza firma „T R E S” Gdańska 1 m. 5, tel. 11-37 i firma „Tadeusz Kowalski i Trylski” Mickiewicza 32. HURT I DETAL. CENY NAJNIŻSZE. 808-6

Kapelusz damskie i męskie czyszcł, farbuję i przerabia według najnowszych fasonów. Specjalna pracownia kapeluszy I. ŁAM i SYN WIELKA 52 obok kościoła św. Kazimierza

Sklep sukna i bławatnych materiałów J. BANIEWICZA ul. Wielka Nr. 27. Poleca w wielkim wyborze i najlepszych gatunków towary: garnitury, kostjumowe, damskie, palatowe, sukna na pokrycie futer, bostony, kamgarny, krepy, szewioty, gabardyny, welury, ulstry, plusze jedwabne oraz kocy pluszowe, drapowe i koldry szyte gotowe z własnej pracowni. Na damskie suknie: welny matowe, crepedliny, szewioty, fianele, barczany, alpage na fartuszki; białe towary: bieliszynia, stolowe i pościelowe. Dla J. Wielkiego Duchowieństwa sklep posiada specjalne towary. Dla uczęcej się młodzieży duży wybór kolorów przepisowych. Ceny niskie i stałe. 832-2

CHOROBY PŁUC. Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwiający wydalanie się płocyny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Żądajcie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki. A. GĄSECKIEGO WARSZAWIE, ul. Leszno 41.

D-H. „BŁAWAT WILEŃSKI” FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA Wilno, ul. Wileńska 31. — Tel. 382. Przedświąteczna wyprzedaż rozmaitych towarów po cenach niskich. Wybór duży. Na prowincję wysyłamy towary za zaliczeniem. Przyjmujemy zamówienia z naszych materiałów na garnitury męskie i palta, na dogodnych warunkach.—Robota solidna. 831-3

„ELEKTRIT” T-WO RADJOTECHNICZNE Wilno, Wileńska 24, telef. 10-38. POLECA ZNANE RADJOODBIORNIKI O NIEZWYKLE DALEKIM ZASIĘGU i CZYSTEJ PRZYJEMNEJ AUDYCJI, nagrodzone: medalem złotym na wystawie w Paryżu r. 1927, medalem złotym na wystawie we Florencji (Włochy) w r. 1927 Ceny niskie. Dogodne warunki spłaty. Obsługa fachowa. Nie kupujcie radjo-aparatu nie odwiedzivszy przedtem naszej firmy. 213-or

Radjoamatorzy! Wiedziecie i pamiętajcie, że najlepiej, najtaniej i najprzejmiej obsłuży Was „Wileńska Pomoc Szkolna” DZIAŁ RADIO. Wilno, Wileńska 38, tel. 941. 217-1

Zarejestrowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Reskryptom L. 3288/27 z dnia 6.VIII. 1927, zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. I. O. P. Kursy Maturyczne i Doksztalcające „WIEDZA” Kraków, ul. Studencka 14/1. p. Przygotowuje do egzaminów wszystkich istniejących typów szkół średnich na nowy rok szkolny 1927/28 Kursy obejmują: 1. Kurs maturyczny 1-roczny i 2-letni wszystkich typów gimn. 4 ch klas. 2. Kurs niższej szkoły w zakresie 4 ch klas. 3. Kurs seminarjum nauczycielskiego. 4. Analogiczne kursy pisemne wszystkich typów zostały na nowo zorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Na kursach „WIEDZA” udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5-6 godzin dziennie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów-nic. Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25 proc. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. Kupujcie losy loterii akademickiej.

U wielkiego dentysty. Konował do pacjenta, któremu wyrwał ostatni ząb: — Crego kumie, macie taką zadwoloną gębę? — Bo tera, to już mi nie wyciągniesz z gęby ani jednego zdrowego. Nte na służbie. Pani komisarzowa w nocj budzi śpiącego męża: — Władku, w stolowym pokoju jest złodziej. — Posłij po posterunkowego. Ja teraz nie jestem na służbie! Poeta w salonie. — Cożś tak długo kazał na siebie kękać Geniu? — Pewnie znów tworzył coś pierzej? — E... głupstwo... — No to nam je przeczytaj!

Ach, czemuż nie jestem kobietą!..

W przeciwieństwie do mego serdecznego przyjaciela należą do szczupłego dziś w Polsce klanu optymistów. Może nawet jestem już jednym z ostatnich Mohikanów w Wilnie.

Ze przecięt... że jakoś... że coś... ludzie jednak robią, a że czasem tam ktoś, kiedyś, gdzieś kulą w plot utrafi, no to „errare humanum est” i wszystko w końcu na dobre się obróci.

To też wszystko dookoła mnie weseli, każdego nowego człowieka witam radośnie, a każde nowe poczynanie cieszy mnie niewymownie. Nawet gdy mam podobno tak uczesną i zadowoloną, jak gdyby był samym ministrem poczty polskiej lub dyrektorem opery państwowej w Kownie.

Inaczej mój przyjaciel. Podejrzliwy, wiecznie niezadowolony, we wszystkim szuka jakiejś dziury, a gdy przyjdzie na zebranie, to w największy skwar termometr na ścianie pod zero chowa się ze strachu. Słowem kwaśny pesymista i zgorzkniały sceptyk. Coprawda trochę go to usprawiedliwia, że jest urzędnikiem państwowym klasy siódmej.

Gdy mu gratulował dodatku grudniowego do poborów, odrzekł: A z czego żyć będę w styczniu? Gdy go zagadnął o „Okno” Rybickiego — odpowiedział, że widział lepsze „Wnętrze” Meterlincka.

Gdy mu zadeklamował z przejęciem „słowopieśnię” o kropce nad i w nazwie Wilna — burknął, że już dawniej Jankowski cytował dialog z własnym uchem tegoż wielko — poety.

Nawet gdy raz na raucie reprezentacyjnym zwrócił jego uwagę na dziewczynę, że palce liczą — wzruszył tylko ramionami i rzucił od niechcenia: Tak, gdyby tylko nie ta brodawka nad lewym kolaniem...

Słowem nic a nic! Ot i teraz. Podczas gdy radość wypełnia serce moje po same brzozy w wiadomości o zawiązaniu się w Wilnie „Tow. Pracy Społecznej Kobiet” — mój przyjaciel wywalił na mnie „wielkie oczy” i ze zdziwieniem, jak gdyby w Polsce koleją otaniala, zapytał, co w tem widzę godnego zadowolenia? Że przybędzie Wilnu — mówił dalej — jeszcze jedno stowarzyszenie, czerpiące zasługi od państwa, jedna prezeka, jeszcze jedna kwesta co miesiąc, jeszcze jedno posiedzenie co tydzień dla mojej żony i wdzięcznych córek?.. i to wszystko po to, aby wrócić spoczając snem Miłośników Wilna...

— Ależ, mój drogi, przeciwnie mam tuzin powodów do radości! Po pierwsze, powstanie nowego towarzystwa przerie osłopsko istniejących już oddawna starych i zasłużonych stowarzyszeń o analogicznych celach i stanie się dla nich ostróżką do szlachetnej emulacji w czynie.

Po drugie przybawia świeże zastępy pracowniczek, jeszcze niezmeżone serca i ręce dam, przeważnie kaprysem losu przy boku swych mężów, ojców, dzieci i przełożonych przerzuconych z innych dzielnic Polski do nas, dam, co ukochawszy Wilno, pragną czemkolwiek mu się przysłużyć...

— Et! — machnął ręką lekceważąco. — A sam cel czyż nie zasługuje na najwyższe uwielbienie? Wnosi jakiś wiew ożywczy, rzec można stołeczny.

Daniem nowego związku, jak głosi odedwa, będzie praca nad podniesieniem poziomu moralnego społeczeństwa, a więc „walka z korupcją i szowinizmem”!

— Więc jest to damska partja polityczna! — Ależ nic podobnego. Cóż za pole do działania. (Ach czemuż nie jestem kobietą!). Walka z korupcją. Podobno związkowe panie mają akcję swoją rozpocząć od leczenia straszliwego raka powojennego, wierzającego się w organizm rodziny polskiej, od walki ze zmianą wyznania i wychodzenia zamąż za cudzych mężów.

— Może każą zwracać dawnym właścicielkom ten mocno już zleżały towar. — Nie sztył bo ja wierzę, że niejedną kobietę potrafią wstrzymać nad brzegiem przepaści i wrócić rodzinie.

— A cóż powiesz o wypisanem na sztandarze nowego związku bojowym hasła walki z szowinizmem? — wygarnął mój przyjaciel.

— Oj ty endeuku, endeuku... Już się nasrozyleś. A przecież i wtem widzę jak na dłoni cel zw wieny, byleby się tylko nalezyłce udał.

— Ciekawym bardzo. — Pełne świętego ognia nasze entuzjastki otworzyły siostrzane, ramiona swych szeregów przed litwinkami, białorusinkami i żydówkami, więc czyż mogą mieć lepszą sposobność do wypełnienia szowinizmu wśród tych bratnich nam narodów? —

— Wiesz co, Bronku, — wybuchnął mój przyjaciel — jesteś skończonym warjatem! — Leczą to sprawa późniejsza zapewne — ciągnąłem dalej niezwracając uwagi na przyjaciela. — A oto zamiary na najbliższą przyszłość.

I tu wetknąłem mu w rękę Nr. 273 „Kurjera Wileńskiego”, w którym A. M. obwieszczał, że nowe Towarzystwo wyłoniło już „Sekcję opieki nad kobietą wychodzącą z więzienia i szpitala”.

— Też kompanja. — złośliwie z rekonwalescentką. — Ależ przecie nie będą w jednym pokoju, może nawet na tej samej ulicy. Ot, zwykłe potknięcie się reporterskiego pióra.

— Przypuścimy, ale dla tych pierwszych mamy już zakład Magdalenek. — To co innego. Magdalenki uczą pracować i dają pracę, a nasze panie dadzą im — odpocznik. Zresztą czytaj dalej — „powzięły tedy zamiar stworzyć dla nich dom odpoczynkowy, gdzieby taka kobieta po odbytej karze mogła odpocząć i rozczepić się a może znaleźć prostą drogę...” No, i cóż ty na tę sztukę całkiem świeżą, mówiąc słowami poety? —

Przyjaciel mój zaniemógł, potem skoczył jak oparzony z fotela, potem wyrwał łufcik z zawiaskami i wytknąwszy głowę chłodził ją na mrozie, potem porwał znowu numer „Kurjera” i jeszcze raz przeczytał, potem... a potem — rzucił się mi na szyję i lkając dziękował:

— Przekonałaś mnie, Bronku! Lecę zakładać towarzystwo, mające urządzić lekcje zbiorowe black-bottomu i bluesu i codzienne poobiednie dancjngi dla pensjonarzy więzienia na Łukiszkach...

A ja tymczasem zazdroścąc, że nie jestem kobietą. B. N.

Ogólny koszt budowy wyniesie 1.250.000 zł., ponieważ jednak Min. R. p. konstrukcję żelazną mostu podjęło się wykonać własnym sumptem, przeto udział Magistratu w budowie ograniczy się do 100.000 zł. (r)

Litwini odmówili dziennikarzom niemieckim przejazdu do Kowna.

Dwaj dziennikarze niemieccy, z Królewca którzy przed paru dniami przybyli do Wilna, przedwczoraj, celem udania się do Litwy Kowieńskiej, przybyli na położoną w pobliżu granicy polsko-litewskiej stację kolejową Zawiasy. Straż litewska jednak nie pozwoliła im na przekroczenie granicy.

Do niniejszego Nr. Dziennika Wileńskiego dla wszystkich czytelników miejscowych naszego pisma dołącza się Prospekt Przedsiębiorstwa Hadłowo-Przemysłowego M. Deull w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej 3/6, tel. 811.

Sprawy uniwersyteckie. — Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dziś o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Sniadeckich Uniwersytetu dr. Zygmunt Fedorowicz wygłosi odczyt p. t.: Zwierzęta ginące i zaginione z przerozami. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

Z życia stowarzyszeń. — Z Sokola. Dziś w niedzielę o godzinie 8-ej wiecz. T-wo Sokół urządzi wieczór poświęcony obchodowi powstania listopadowego. Na program złożą się, odczyt, produkcja muzyczne sokole, jednoaktówka i obrazek sceniczny. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Do wszystkich lekarzy m. Wilna. W poniedziałek dn. 5-go grudnia r. b. o godz. 20 ej (8 ej wiecz.) w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego (ul. Zamkowa Nr. 24) odbędzie się organizacyjne zebranie Wileńskiego Obwodowego Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Wszyscy lekarze wileńscy w obronie własnych praw winni stawiać się na powyższe zebranie 576 — Zebranie członków koła P. M. Sz. dzielnicy Zarzecze odbędzie się dzisiaj o godz. 3 ej pop. w lokalu Domu Ludowego przy Bałym zaułku Nr. 8.

Sprawy litewskie. — Przyjazd Majusa do Wilna. W dniu onegdajszym przybył do Wilna z Rygi jeden z przywódców powstania Tauruogłińskiego Majus, który przez cały dzień toczył pertraktacje i rozmowy z przedstawicielami emigracji litewskiej oraz organizacjami litewskimi miejscowymi. W dniu 2 bm. wieczorem Majus wyjechał pociągiem pośpiesznym do Warszawy. Przyjazd Majusa wywołał w kołach litewskich emigrantów wielkie wrażenie, został on owaacyjnie przyjęty przez swych przyjaciół z Litwy.

Teatr, sztuka i muzyka — „REDUTA” na Pohlanie. — Dziś o godz. 16-jej przedstawienie popularne „Nocy listopadowej” i „Sędziowie” Stanisława Wyspiańskiego. Ceny miejsc od 40 groszy.

Dzisiejszy koncert Stanisława Korwina Szymanowskiej w „Reducie”. Znakomita pieśniarka wystąpi raz jeden dziś o g. 8 w. P. S. Korwin-Szymanowska zapozna dziś słuchaczy z pieśniami czeskimi i hiszpańskimi, oraz innymi.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dzisiejsze widowiska w Teatrze Polskim. Dziś Teatr Polski czynny będzie 4 razy: o g. 12 m. 30 po pol. pożegnałny występ tancerzy Maryli Gremo. O g. 3 po pol. (punktualnie) ukaże się po raz ostatni polska krotkoczwila ze śpiewami i tańcami Mazura „Ułani Ks. Józefa”.

nym sumptem, przeto udział Magistratu w budowie ograniczy się do 100.000 zł. (r)



Poznać, że używasz SUCHARD-KAKAO

Prawdziwą przyjemnością jest pić Suchard Kakao na śniadanie lub podwieczorek.

Tanie kakao pozostawia zawsze osad na dnie filiżanki, gdyż zawiera bezwartościowe domieszki. Suchard Kakao wyrabiane jest tylko z najlepszego dojrzałego ziarna kakaowego, a tamsam jest w 100% pożywe i nie pozostawia żadnego osadu.

SUCHARD-KAKAO

najlepsze śniadanie

wzmocnia mięśnie — uspakaja nerwy.

SUCHARD-CZEKOLADA

od przeszło 100 lat uznana za najlepszą w świecie! MILKA-VELMA-BITTRA

Urzędowa Bibliografia Regionalna z dn. 3 grudnia 1927.

(Oprac. Uniw. B-ka Publ. w Wilnie.) INSTRUKCYJA jak damahacca uradowaj bielaruskaj szkoły na podstawie ustawy ad 31.VII.1924... (Wydawiec: T-wa „Praswieta”. Druk. J. Bajewskiego w Wilnie, Mostowa 9.) [1927. Ulotka białoruska.] K: 1 (478 x 320 mm.)

STATUT Spółdzielni Parcelacyjno-Budowlanej Kolejarzy Brzeskich. Druk. B. Ginzburga, Brześć n. B. [1927] 8° (162 x 105 mm.) S:11:5 nlb, k. 4 nlb. bez druku.

ZARIA. Jeźniedielnaja obščestwienno-politiezskaja gazeta. [ros.] God 1 № 1. Brest, woskriesienije 6, nojabnia 1927. (Red. odpow. I. Lesak. Wyd. Adolf Bon. Druk. B. Ginzburga, Brześć n. B. Dąbrowskiego 48.) (318 x 235 mm.) S:6. Cena 20 gr.

ustawiła na nocnym stoliku lampkę elektryczną. Jak stwierdzają rzeczoznawcy-elektrotechnicy, musiała być uszkodzona izolacja równo przewodnika u lampy, jak i przewodnika radiowego. Wskutek tak fatalnego zbiegu okoliczności nastąpiło podwójne krótkie spięcie i leżąca w łóżku kobieta rzuciła prąd o sile 240 wolt, który ją zabił.

Wypadek powyżej opisany jest dosobniony. Również w Niemczech zdarzyło się, że pewna kobieta przy słuchaniu radja padła trupem. Przyczynę i w tym wypadku nie był aparat radiowy, lecz uszkodzony przewodnik elektryczny. W tych wypadkach aparat radiowy zastępuje przewodnik i śmierć następuje podobnie, jak w wypadku, kiedy człowiek zostaje włączony do bardzo silnego prądu.

Jest tedy pożądaną, aby unikano dotykania przewodników elektrycznych, kiedy się ma słuchawki na głowie. Nigdy bowiem nie mamy pewności, czy instalacja elektryczna nie jest uszkodzona i narażamy się na największe niebezpieczeństwo, gdy ze słuchawkami radiowymi dotykamy się przewodnika.

OBWIESZCZENIE!

Na wielokrotne zapytania publiczności, czy rzeczywiście przy wypadaniu włosów, tworzeniu się łupieżu i wszystkich innych chorobach włosów, mają od 50 lat wypróbowana pomada do włosów niezawodnie pomaga, podaje do wiadomości, że od dzisiaj do każdej paczki dołączamy kwit gwarancyjny, który upoważnia nabywcę do żądania

ZWROTU PIENIĘDZY o ileby moje środki ewent. nie pomogły. Każdy może się więc o skuteczności mojej pomady przekonać bez ryzyka.

Cena jednego słoika pomady Zł. 5.— Podwójny słoik. Zł. 8,50 Specjalny Zł. 12

Wysyłka pocztowa codziennie, za poprzednim nadesłaniem gotówki lub za pomocą pobrania pocztowego ANNA CSILLAG Kraków, ul. Wielopole L. 5.

Przy rozmaitych niedomogach, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Prace lekarzy ginekologów jednogłośnie stwierdzają łagodnie działanie wody Franciszka Józefa która nadaje się do delikatnego stroju kobiecego.

Żądać w aptekach i drogerjach. 25051 Wydz. Zdr. Publ. Nr. 140.

Przewodniki elektryczne a radio.

Smierć przez słuchawki. Angielskie czasopismo „British-Medicine-Journal” opisuje niezwykle wypadek śmierci kobiety przy radio. 61-letnia ta kobieta, udając się na spoczynek, nałożyła słuchawki radjoaparatu, poczem

CASANOVA

POLSKIE RADJO WILNO. Program na niedzielę 4.XII 1927 r. 17.20—17.40: „Potrzeby rolnicze województw północno-wschodnich” — odczyt wygłosi prof. U. S. B. Kazimierz Rogoyski.

20.00—20.45: Odczyt inauguracyjny z dziedziny muzyki, wygłosi prezes Wil. Tow. Filharmonicznego, prof. Michał Józefowicz.

20.30—22.00: Pierwszy koncert Wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra Wileńska Polskiego Radja pod dyr. prof. Aleksandra Kontorowicza — (I skrzypce) M. Doderonek, (II skrzypce) A. Katz, (wiolonczela) St. Piotrowicz, (kontrabas) prof. Wł. Ostrowski (flet), prof. I. Brajtman (obój i rożek ang.), prof. F. Kosecki (klarnet), Wł. Trocki (fortepjan). Solistka p. Wanda Hendrichówna (sopran).

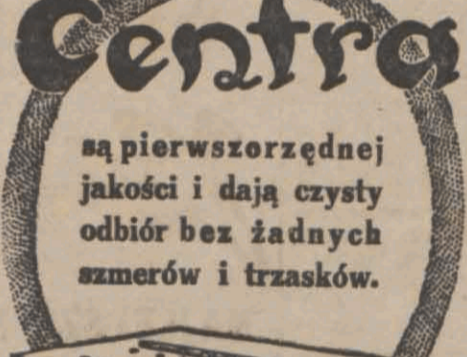
Program I. Uwertura do baletu „Stworzenie Prometeusza” L. v. Beethovena, I-a Suita „L’Arlesienne” G. Bizet — wykona orkiestra.

II. Cavatina z op. „Halka” (O mój małego!) Z nocy letnich — pieśń Wł. Żeleńskiego; Pieśń Wiosenna — S. Niewiadomskiego; Pieśń Żeglarska (motyw ba-szowski) — L. Kamińskiego; Kosiarzyk — B. Wallek-Walewskiego; Krakowiak — F. Nowowiejskiego — wykona p. W. Hendrichówna — fortepianie p. Wł. Trocki.

III. „Marzenia” — R. Wagner; „Pawłowa” walc rosyjski — J. Szerapow; „Marsz turecki” z „Ruin Ateńskich” — L. v. Beethoven — wykona orkiestra.

22.00: Gazetka radiowa.

Baterje anodowe



Przedstawicielstwo na Województwo Wileńskie: Oddział w WILNIE, Węgłowa 16

APARATY DETEKTOROWE

w najlepszym gatunku ALBERT VOIGT et Comp. Gdańsk. Vorst. Graben 50. Założony 1902.

Dawno niewidziany ulubieniec publiczności HARRY LIEDTKE i czarująca OLGA CZECHOWA w najnowszej kreacji 595

„MANEWRY CESARSKIE” Jutro w kinie „HELIOS”.

KRONIKA.

Gdzie wybudowany będzie nowy most.

W związku z projektem pobudowania jeszcze jednego mostu na rz. Wilji, ostatnio odbyła się narada, w czasie której omawiano szczegóły projektu. Magistrat stał na stanowisku by nowy most budować nawprost

Góry Zamkowej, jednakże pod naciskiem władz państwowych tj. Min. Robót Publicznych, finansującego w znacznym stopniu budowę, zgodzono się by most ten biegł od Antokola wprost kościoła św. Piotra i Pawła na Łosiówkę.

REKTYFIKACJA WARSZAWSKA

POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WÓDKI-LIKIERY-WINA OWOCOWE I MIODY

DZIERŻAWY Do wydzierżawienia plac (centrum miasta) na skład opału lub materiałów budowlanych (ew. z mieszkaniami). Szczegóły: Garbarska 15 Rządca domów. 3013-0

Wina, wódki i wszelkie towary kolonijalne w najlepszych gatunkach po cenach najniższych poleca Michał Filon Wilenska 44, (dawn. J. Kalita) 2923-0

Wyjazd do Warszawy zbyłszy. Zełatwimy zlecenia: w sądach, ministerstwach Instytucjach państwowych, handlowo-przemysłowych Parcelacjach, sprzedaż majątków. Windykacja weksli, należności. Spółdzielnia „Stołeczny Dom Złeczeń” Warszawa. Nowy świat 42. 17050-15

Pensjonat „LALKA” otwarty przez cały rok poleca słoneczne i wygodnie urządzone pokoje, wykintną kuchnię wiejską, salon, ogród i auto do dyspozycji. Szanownych gości. Zarząd Aleksandra Walterowa, Bronisława Kinkel Zakopane, ul. Chałubińskiego. 576-1

200 zł. dam temu, kto wyrobi podobne intel. młodzieńców w biurze lub handlu, ewentualnie mogą dać kau je. Oferty proszę nadsłać: Finna 3-b, m. 1, lub oosb. od 6-8 w. 3034-f

Szuka pracy. Rutynowana buralistka-buchalterka, pisząca na maszynie, poszukuje zajęcia. Zna francuski. Oferty: Wileńska 18 m. 14. 2987-0

Buchalter - bilansista piszący na maszynie, obznajomiony co.ładnie z pracą biurową, poszukuje godzinnyh lub wieczornych zajęć. Łaskawe oferty do dn. 7.XII r. b. w Administracji „Dz. Wil.” Sumiennosci i pracowitość. 3048-f

Gotówka. 1500 dolar. na pierwszą hipotekę sześciokrotnie droższą poszuku o na roczny termin. Dam 20% Oferty do Redakcji dla okaziciela kwitu Nr 3025. 3025-2-f

Każdą sumę gotówki ulokujemy pod mocne zabezpieczenie dogodne. Dom H.K. „ZACHETA”, Gdańska 6. Telef. 905. 333-1-f

PEWNE ZABEZPIECZENIE POŻYCZEK i solidne lokaty zełatwia Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 278-4

ODMROŻENIE. Oryginalna maść z (kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. 642-59 Sprzedają apteki i składy apteczne.

Podania i przepisywanie na maszynach zełatwia fachowo i tanio Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 279-2

Zakładamy szybko i dogodnie transakcje: Kupno i sprzedaż nieruchomości. Lokaty kapitałowe. Pożyczki pod solidne zabezpieczenia. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 274-2

GRZYBY. Suszone od 8 zł. za kg. i inne towary po cenach umiarkowanych poleca sklep towarów spożywczych wyrobów tytuńowych i galanterijnych gospod. r. czo-kuchennych J. ST. URBANOWICZ Wilno, ul. Popowska 14 (Zarzecze). 845-3

Pracownia świec i ozdób kościelnych K. i J. Carnieckich Poleca świece choinkowe po cenie najniższej. Hurt i detal. Ś to Michalski 4 3045 2

Buchalter - bilansista z dłu oletnią praktyką w dziedzinie bankowej, przemysłowej i handlowej, poszukuje wieczorowej pracy. Fabryka drutu i gwóźdźi, Mickiewicza 8, „bu”halterowi”. 3004-2-f

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Uwielgnę Taniol z powodzenia wyjazdu do sprzedania piwiarnia w centrum miasta z 2-ma bi-lardami i z całkowitemi urządzeniem. Nadaje się na wszelkie inne przedsięwzięcia. Św. Jankowska 1. „Bar - Imperia”. 3032

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Obiady! Śniadania i kolacje smaczne, zdrowe i tanie w nowo-otworzonej kawiarni „Jutrzenka” ul. Wielka 51, 548-2

KRYNICA katolicki pensjonat Małopolanka położony na przeciw deptaka - sezon zimowy od 1 grudnia, centralne ogrzewanie, komfort, ciepła, zimna woda, wyborowa kuchnia, poleca pokoje po cenach umiarkowanych. — Zgłoszenia przyjmuje: Zarząd Krynicy Małopolanka. — Tel. 41. 63/047-1

Rydzę solone kilo 280 gr. Marmeladę jabłeczną domową kilo 180 gr. Poleca: J. Zwiedryński Wilenska 28, telefon 1224. 2985-10

Dostawa opału dla KOLEJARZY. Tatarska 11 m. 3. 3000-2

ostrożnego w miastach powiatowych poszukuje Wydawnictwo „Książka i przeczyszczenie” — Lwów, Murska 9. 3971

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

!! KUPNO i SPRZEDAŻ !! Dominkowska 16 Kupujemy meble, dywany, porcelane, obrazy, kryształ, brzozy. Płacimy najwyższe ceny. Jest do nabycia pianino. 2939-3

Specjalne ostrzenie LYŻEW. J. Mieczkowski, pracownia wyrob. stal. Uniwersytecka 4. 3015-4

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

Wielkie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 275-2

KONJAKI V. S. O. P. Jubileuszowy — Ré. Spéciale Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY Stołowa — Starka — Żytniówka Banan — Morełówka Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od 1-go do 6-go grudnia 1927 r. będzie wyświetlany film: „OGNIA” (Feul)—wstrząsająca symfonia morza i miłości genialnej reżyserki J. de Baroncelli'ego. W rol. gl.: Dolly Davis, Charles Vanel i Maxudian. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza p. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10. Cena biletów parter 60 gr., balkon 30 gr. Początek seansów we wszystkie dni o g. 4-ej. Następny program: „Złota dziewuszka”.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Sensacja! Najpiękniejszy film sezonu! Sensacja! man. Oszałamiający przepych wystawy. Koncertowa gra mistrzów ekranu — Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10,15. Dziś ostatni dz.

Kino-Kameralne „Polonia” Mickiewiczza 22.

Dziś nadzwyczajna premiera! Czarowny dramat erotyczny na tle życia księżki rosyjskiej „KSIĄŻE ORŁOW” w rol. głównych rasowy Lowell Sherman jako wysłony królówic z bajki w otoczeniu 120 kochanków żywiłowo-kusząca Paulina Garon (w rol. królowej Montmartre), oraz autentyczny rosyjski księżka król po raz pierwszy na ekranie. Uprasza się Sz. Publiczność z powodu natłoku o przybycie na 15 minut przed początkiem seansów. Orkiestra koncert. z 24 osób pod bat. M. Salnickiego. Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10,20.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewiczza Nr. 11.

Dziś Wielkie święto francuskiej twórczości filmowej! „CUD WILKÓW” (La miracle des loups) Genjalne arcydzieło sztuki kinematograficznej. Majestatyczny dramat w 10 aktach (całość). Dla młodzieży dozwolone. Początek o g. 1-ej.

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42.

Wielki dramat egzotyczny wschodni w 14 wielkich aktach „NAJPIĘKNIEJSZA ŻONA MAHARADZY” W rol. głównej Genuar Talnaes

Ogłoszenie.

Kwatermistrzostwo 22 Baonu K. O. P. w Nowych Trokach rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę artykułów żywnościowych i paszy. Rozprawa ofertowa odbędzie się w lokalu kasyno oficerskiego 22 Baonu K. O. P. w Nowych Trokach, w dniu 12 grudnia o godz. 10 min. 30. Termin wnoszenia ofert, należyście wypełnionych na specjalnych drukach z dołączeniem wadium w wysokości 500 zł., złożonych w kasie 22-go Baonu K. O. P., oraz świadectw przemysłowych i zaświadczeń władz administracyjnych o solidności kupieckiej, upływa w dniu 12 grudnia 1927 r. o godzinie 10 rano. Blizszych informacji o warunkach dostawy udziela Oficer Żywnościowy 22 Baonu K. O. P. w Nowych Trokach. Kwatermistrzostwo 22 Baonu K. O. P. 2152-1-1 L. dz. 2780/Kwat.

SPRZEDAŻ WĘDLIN L. KNAPIK Wileńska 27, firma nagrodzona 3 ma 1-szemi nagrodami w Belgji, Francji i we Włoszech. 565 2 s

Lek.-Dentyści Marja Nauba Błażejowiczowa Objazdowa 8 m. 2 wznowiła przyjęcia chorych od 3-6 pop. WZP81 2933

Duży pokój umeblowany, z elektrycznością i opalem, dla solidnego mężczyzny. Portowa 23, m. 24. 281

Trzy pokoje (mogą być cztery) z kuchnią umeblowaną, z wygodami i werandą oraz ogrodem spacerowym od wynajęcia na Zwierzyniecu. Cena 100 zł. miesięcznie. Dowiedzieć się: Mickiewiczza 21. Sklep „Rozkosz”. 3048

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wilkomińska 1, róg Kalwaryjskiej. 3033

Mieszkania 6 cio, 3-y i 2-u pokojowe zaraz do wynajęcia. Antokoi 54 3037-2

NAUKA CHCESZ OTRZYMAĆ PO-SADZĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żora-wia 42. Kurs wyucza ją listownicie: b. chętelnej, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlo-wej stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie, towaroznawstwa, niemiec-kiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończe-niu świadectwo. Ządaj-cie prospektów. 2932-6

SPRZEDAŻ MAJATEK ziemi około 100 ha dobrej, urodzajnej ziele-ni z zabudowaniami natchmiast do sprze-dania na warunkach dogodnych. Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05, 328-0

Do sprzedania: duży obraz olejny, para-wany malowane na atlasie (nie oprawione), suknie czarna wieczorowa, szkło, albumy i różne drobiazgi. Ul. Tatarska 17, m. 1 o j. godz. 6-8 wiecz. 3001-0

Z powodu wyjazdu do Z. sprzedania w dobrym stanie w biegu auto do-rozka „Ford”. Zarzeczcie 1, m. 8 od 8-12. 3012-0

Becker fortepian ga-binetowy najnowszej konstrukcji z okazji sprze-dam. Ul. Piłsudskiego 24, m. 2. 598

Folwark około 30 ha ładnie położony sprze-damy za 2,500 dolarów. Wileńskie Biuro Komiso-wo-Handlowe, Mickie-wiczza 21. 276-2

PIANINO pierwszorzędnej zagr.fir-my w dobrym stanie do sprzedania. Wileńska 27, m. 5. 599

Okazyjnie do sprze-dania duży olejny obraz, oryginalny, widać Tatry, w szerokiej ramie złoczonej. Mickiewiczza 1-18. Od 10-12 i od 3-5. 3043

Majątek leśny przestrzeni 1,500 ha, ładnie położony sprzeda-my za 20,000 dolarów.— Wileńskie Biuro Komiso-wo-Handlowe, Mickie-wiczza 21. 280-2

Domek z placem 600 sążni kw. niedaleko śródmieścia za 1,300 do-larów sprzedamy Dom H.-K. „Zachęta” Gdańska 6, telef. 905. 32-0

Do wynajęcia pokój z balkonem duży umeblowany, w de-brym punkcie w śródmie-sciu (telefon). Osobie so-lidnej i poważnej. Oferty „Dziennik Wileński” dia Z. N. 235

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Umeblowany pokój przy inteligentnej rodzi-nie dziesięć złotych mie-szecznie Nowojerozolim-ska 1.

Umeblowany pokój z balkonem duży umeblowany, w de-brym punkcie w śródmie-sciu (telefon). Osobie so-lidnej i poważnej. Oferty „Dziennik Wileński” dia Z. N. 235

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje z używalno-ską kuchnią. Mała Poku-lanka 6, 16 oficyna i pię-tro. 3044

Nadzwyczajna Okazja Gwiazdkowa! 651-0 Zegarek piaski kieszonkowy czarny lub niklowy na kamieniu „Anker” z łańcuszkiem; ewentualnie na pasku męski lub damski z gwarancją 5 letnią. Pięściorek złoty z próbą, obsadzony kamieniem kolorowym; portmonetka sutorzana z automatycznym zamkiem zaopatrzonym w pieczęć z imieniem i nazwiskiem zamawiającego. Wysyła się pocztą za zaliczeniem 25 złotych. Przy 3 ch obstalunkach 10% ustępata. Skład Zegarków i Biżuterji I. J. RACHIM WARSZAWA Miodowa 6.

Na nadchodzące święta polecam znanej jakości MASZYNY DO MIĘSA KUCHENKI SZWEDZKIE SZTUCCZE NOŻE KUCHENNE Szczotki wszelkiego rodzaju i inne przedmioty J. E. SENNEWALDT, Wilno, Końska 14 założony w roku 1859. 884-w

WĘGIEL wyłącznie górnośląski z dostawą i złożeniem do składu „WĘGL-OBOR” w Wilnie CHYLEWSKI i S-ka Mickiewiczza 27. Dostawa natychmiastowa w dowolnych ilościach. 222-6 st

WYCIENCZENIE-BLEDNICE LECZY HEMOGEN przetworzeleza MAGISTRA KLAWE KLAWE DRYGINALNY TYLKO Z FIRMA 43300-24

OSTRZEŻENIE. Wobec tego że p. Łunc zamieszkała w Wilnie przy ulicy Wielkiej d. Nr. 3, m. 1. wyjeżdżając zagranicę, stara się odstąpić, zajmowane przez nią mieszkanie trzecim osobom, niniejszem uprzedza się, że każdy kto, to mieszkanie nabył bez wiedzy właściciela domu, będzie uważany przez tegoż właściciela, za bezprawnego posiadacza i poniesie wszelkie skutki prawne. — Właścicielka domu.

„OPTYFOT” WILNO WIELKA 66. zakład optyczno - okulistyczny Najstarsza i największa firma w Wilnie w dziedzinie wiościelce B-cia OLKIENICCY. Wielki wybór optycznych i fotograficznych przyborów. Najlepsze szkła do okularów „PUNKTAL-ZEISS” wielki wybór RADIOSPRZĘTU odborników od detektorowych do wielofal-mpowych. AMATORZY, kupujący kompletny radio-sprzęt, korzystają z naszych anten, baterji, lampi głośnikowych dla wy-próbowania swoich odborników. 597-k

Według najnowszej paryskiej mody Maluję i batikuję poduszki, szale, torebki, abażury, pan-tofle i suknie balowe. WYUCZAM gruntownie i TANIO w krótkim czasie, bez względu na zdolność. Biskupia 12, m. 3 (Plac Katedralny). Przyjmuje od 9-11 i od 2-5 pop.

Pokój w rodzaju polski, duży z oknem fronto-wym odnowiony, z wygodami, w po-blizu Magistratu, dla osoby solidnej do wynajęcia. Może być umeblowany. Również w odnowionym mieszkaniu pokoi-k z kuchenką i 1/2-a oszklonego ganku, słoneczne, b. ciepłe, 12 min. od Ostrzej Bramy i 8 m. od Dworca Kol. do wynajęcia 1 lub 2 osobom bez-dzielnym. Dowiedzieć się: ul. Niemiecka 3. m. 6. 579-1-f

LEKARZE FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedaje i wynajmuje K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6.

Busch Najlepsze szkła do okularów DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE MOCZOPLC. SKÓRNE od 1-1, od 5-8 wiecz. KOBIECĄ-LEKARZ Dr. ZELDOWICZOWA KOBIECIE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12-21 od 4-6 ul. Mickiewiczza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P.31

Busch NAJLEPSZE MIKROSKOPY DOKTOR MEDYCYN A. CYMBLER Choroby: weneryczne i skórne. Elektro-terapia, słońce górskie. Ul. Mickiewiczza 14, róg Tatarskiej 10 — 2 i 4-7 546-14

Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

KOBIETA LEKARZ Dr. Janina Piotrowicz - Jurczenkowa ordynator Szpitala Sa-wicz. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4-6 pop. Zarzeczcie 5, m. 2. 953 W.Z.P. 38

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe Przyjmuje 9-1 i od 4-8 pop ul. Mickiewiczza 28 — 5. WZP39

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERY-CZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 56. Przyjmuje od 8/5 - 1 i 4-8. W. Z. p 29

Doktor O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7. godz. 9-10 i 3-5. W. Z. P. № 14

Wileński Spółdzielczy Bank Ludowy „DROBNY KREDYT” Wilno, ul. Gdańska Nr 1, telefon 831. Udziela drobnych pożyczek pod zastaw i na weksle, przyjmuje wkłady, inkasuje weksle, frachty, oraz załatwia wszelkie czynności bankowe. OSOBNY WYDZIAŁ przyjmuje wpłaty wysoko oprocentowane na książeczki oszczędnościowe, począwszy od 5 złotych. 2804

WEGIEL OPALOWY I KOWALSKI z dostawą od 1 tony.—W zamkniętych plombowa-nych wozach.— CENY NAJNIŻSZE. M. DEULL Jagiellońska 3, m. 6. Tel. 811. 405

ELIKSIR NA LOKI i fale „idealni”, utrwała ondulację, skręca włosy w lek i fale, czyni fryzurę piękną i puszystą, nie niszczy włosów. Cena za flakon Zł. 7. — wraz z przesyłką. Zagraniczne najnowsze aparaty ręczne do samomasażu twarzy i całego ciała. Ządajcie prospektów. Konto w P. K. O. Nr. 207,428. D/H LABOR Bydgoszcz ul. Gdańska 131. 646-4 st

DOM HANDLOWY W. Jankowski i S-ka Wilno, ul. Wielka 42, tel. Nr. 1200. NA GWIAZDKĘ poleca w bogatym wyborze różne podarki od najtańszych cen: DAMSKIE MĘSKIE Suknie wełn. od 20.— Krawaty od 2.— jedw. 65.— Koszule 9,75 Szlafroki 18.— Skarpetki 1,25 Żakiety 20.— Pyjamas 18.— Torebki skór. 7,80 Pulewersy i Kamiz. od 22.— Obuwie 23.— Kapelusze od 9,50 Śniegowce 19.— Kasznie 2,00 Pończochy 1,65 Obuwie 29.— i wiele innych upominków świątecznych. 600-D PALTA DAMSKIE z rabatem 20%. UWAGA. Stowarzyszeniom i instytuc. posiadającym z firmą umowy na sprzedaż ratową — NA RATY

ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI MYDŁO „CAZIMI” METAMORPHOSA

WYSOKIE GATUNKI. Otrzymano NOWOŚCI sukiennych towarów wysokich gatunków na damskie i męskie kostjumi, palta, okrycia, smokingi i fraki. Bogaty wybór wełen i jedwabi na suknie. Flanelo, flaneloty i welwety. ŻYRARDOWSKIE płótna LNIANE i bawolniane. Kapy, Obrusy, Serwety i inne białe towary. Koldry, Koce, Wata, Watelina i podszywki. Specjalne materiały dla uczącej się młodzieży. D.-H. Leonard Pikiel i Syn. WILNO, WIELKA Nr. 28 TEL 11-55.

BACZNOŚĆ! Tylko w I-ej BACZNOŚĆ! MASZYNOWEJ PRASOWNI AMERYKAŃSKIEJ FARBARNI I PRAJNI CHEMICZNEJ N. KULBIS, Wilno, Fabryka: Jeziorna 3. Filje: Wielka 33, Zawalna 26. 210-1 Można oczyścić i wyprasować maszyną kostjum męski 1 zł. 50 gr. Wszystkie ubrania podane do czyszczenia dezynfekują się. Wyprasowanie kostjumu może być wykonane w ciągu 15 minut. Materiał do gremplowania na amerykańskim aparacie 10 gr. metr. Ceny na czyszczenie i farbowanie wszelkiego ubrania obniżone.

HONOROWY KROJCZY Akademji Londyńskiej Minister's Aleksander Kuszelewski otrzymał świeżo materiały na sezon bieżący i poleca się Sz. Klientell. Roboty kuśnierskie. S-to Jańska 7. 3014-2

Sklep win, wódek i towarów kolonialnych p. f. Stefania Jasińska (dawniej Skirmunt) ul. Wielka Nr. 26, tel. 11-20. Poleca na nadchodzące Święta wielki wybór win, wódek i likierów. Miody staropolskie, oraz wszelkie towary kolonialne. Ceny umiarkowane. 841-1z Wielobnemu Duchowieństwu poleca się naturalne gronowe wina mszalne.

B. ŁOKUCIEWSKI, ul. Mickiewiczza 42. 574-2

Wileński Spółdzielczy Bank Ludowy „DROBNY KREDYT” Wilno, ul. Gdańska Nr. 1, telefon 831. Udziela drobnych pożyczek pod zastaw i na weksle, przyjmuje wkłady, inkasuje weksle, frachty, oraz załatwia wszelkie czynności bankowe. OSOBNY WYDZIAŁ przyjmuje wpłaty wysoko oprocentowane na książeczki oszczędnościowe, począwszy od 5 złotych. 2804-6z